

Kopalnie „BOBREK” „RYMER” „WESOŁA” — otrzymają radzieckie kombajny

STALINOGRÓD (PAP)

Pierwsza partia radzieckich kombajnów węglowych, których większą ilość (około 70) przemysł węglowy otrzyma — zgodnie z umową ze Związku Radzieckiego, nadeszła już do kraju. Pierwszy transport składa się z 6 kombajnów typu „Donbas” — szeroko rozpowszechnionego w kopalniach Związku Radzieckiego. W dalszych transportach nadejdą również kombajny innych typów, wypróbowanych przez górników radzieckich.

Już w najbliższych dniach radzieckie „Donbasy” znajdą się w kopalniach śląskich. 2 z nich otrzymają górnicy kopalni „Bobrek”, 2 przekazane zostaną załodze kopalni „Rymer”, piątą będzie pracował w kopalni „Wesoła”.

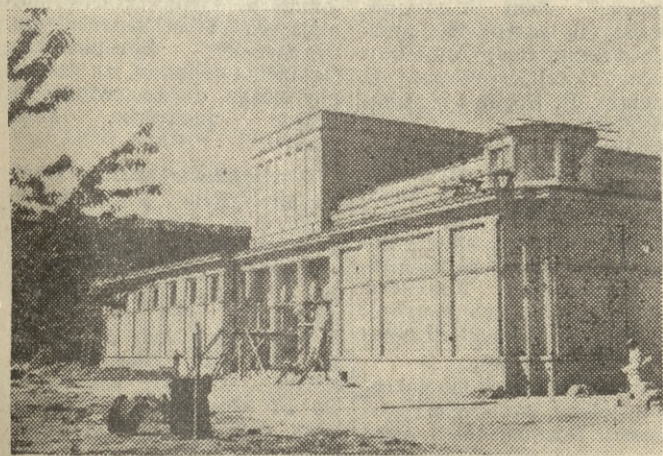
Ponad 11 tys. rodzin chłopskich osiedliło się w tym roku na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA (PAP)

Ponad 11 tys. rodzin chłopskich, czyli ok. 44 tys. osób z terenów gęsto zaludnionych osiedliło się w tym roku na Ziemiach Zachodnich. Najwięcej chłopów wyjechało z województw: krakowskiego, kieleckiego i warszawskiego.

Większość osiedleńców przyjął państwowy gospodarstw rolnych i leśnych, zaś pozostali wstąpili do spółdzielni produkcyjnych lub objeli w posiadanie pełnorolne gospodarstwa wraz z zabudowaniami.

Wszystkim chłopom, którzy osiedlili się na Ziemiach Zachodnich, z wydatną pomocą przyszło państwo. Na kupno niezbędnego inventarza i zagospodarowanie się otrzymali oni bezprocentowe pożyczki. Młode małżeństwa dostały od państwa po 2 tys. zł bezzwrotnej zapomogi.



W Nowej Hucie buduje się nowy teatr kameralny na osiedlu mieszkaniowym C-1. Teatr obliczony na 400 miejsc będzie oddany do użytku jeszcze w bieżącym roku.
CAF — fot. Szyperko

O tym warto pomyśleć!

Własne domy z własnej cegły

WARSZAWA (PAP)

Ponad 100 tys. sztuk cegieł wyprodukowała już polowa cegielni, założona przed kilku miesiącami we wsi Maryki w pow. Grójec w woj. warszawskim. Tę jedną z prostych form zespołowej pracy zorganizowało 13 chłopów przeważnie małorolnych z Marylek i okolicznych wiosek.

Praca w cegielni podzielona jest w ten sposób, że każdy z członków zespołu daje jednakowy wkład pracy. Np. Ryszard Brzeski z Marylek pracuje jako formierz, Jerzy Gajow z tej samej wsi dowozi glinę na stół formierski, a Władysław Kaczmarek z Głodkowa wypala cegły w piecu. Cegłę, której dziennie produkuje się ok. 4 tys. sztuk, członkowie zespołu dzielą między sobą po równej części.

Już niedługo chłopci ze wsi Maryki stawiać będą sobie domy z własnoręcznie wykonanej cegły. Tą ceną inicjatyw

Cena 20 gr

Głos WIELKOPOLSKI

Rok XI Wydanie AB

Poznań, czwartek 6 X 1955 r.

Nr 238 [3636]

Nauczyciele obchodzą 50-lecie swej organizacji związkowej Piękne zobowiązania pedagogów Wielkopolski

WARSZAWA (PAP)

W 50-lecie istnienia Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, obchodzone w październiku br., nauczyciele przygotowując się do centralnej imprezy tego jubileuszu — V Krajowego Zjazdu ZZNP — zapoznają się na zebraniach z dziejami swej organizacji zawodowej oraz uczestniczą w spotkaniach z wybranymi już delegatami na V Zjazd. Wielu nauczycieli podejmuje czyn 50-lecia.

W Wielkopolsce delegaci na V Zjazd ZZNP biorą udział w zebraniach aktywności nauczycielskiej, które odbywają się we wszystkich powiatach. Na zebraniach tych nauczyciele wysuwają wnioski dotyczące dalszej poprawy pracy szkoły i działalności Związku.

Po raz pierwszy milion ton cementu

WARSZAWA (PAP)

Ubiegły — trzeci kwartał br. zakończył się poważnym sukcesem naszego przemysłu cementowego: po raz pierwszy w ciągu trzech miesięcy wyprodukowano w kraju ponad milion ton cementu.

Szybki rozwój polskiego przemysłu cementowego zapewnia mu obecnie jedno z czołowych miejsc na świecie pod względem produkcji. W porównaniu z 1951 r. produkcja cementu wzrosła w Polsce przeszło dwukrotnie.

W województwie poznańskim zobowiązania podjęte z okazji 50-lecia realizuje już blisko 6 tys. nauczycieli. Dotyczą one przede wszystkim wykonywania we własnym zakresie pomocy naukowych, organizowania szkolnych poletek doświadczalnych i innych dziedzin pracy zawodowej i społecznej nauczyciela. W wyniku realizacji tych zobowiązań zwiększyła się znacznie przy szkołach liczba poletek doświadczalnych i wynosi obecnie 1597. Nauczyciele szkół wielkopolskich wykonali już również kilkanaście tysięcy pomocy nauko-

Prawdziwa wojna w Maroku

PARYŻ (PAP)

Jak wynika z doniesień prasy paryskiej, w górach Maroka północnego toczą się nadal zaciekłe walki między powstańcami a wojskami francuskimi. W walkach tych zginęło już z obu stron około 200 ludzi. Dziennik „Echos” podkreśla, że w Maroku toczy się prawdziwa wojna.

W dniu 4 października oddziały wojsk francuskich, wspierane przez myśliwce odrzutowe i czołgi, posuwały się w kierunku wzgórz Immeuz des Marmouches, gdzie kilka posterunków francuskich zostało otoczonych przez powstańców.

Wojska francuskie natrafiają na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Oddziały Legii Cudzoziemskiej usiłowali w dniu 3 października dotrzeć do miejscowości Bou-Zined, lecz zostały odparte przez powstańców.

Rezydent generalny Francji w Maroku, Boyer de Latour, przyjął 3 października delegację „Demokratycznej Partii Niepodległości” i przeprowadził z nią dłuższą rozmowę. Do pałacu sultana udała się delegacja przedstawicieli duchowieństwa marokańskiego, która konferowała z Wielkim Wezyrem El Mokri. Po konferencji delegacja ogłosiła komunikat stwierdzający, że obecna sytuacja jest sprzeczna z wymogami prawa muzułmańskiego, ponieważ Mohammed Ben Arafat nie był legalnym sultanem, a więc nie mógł prawnie przekazać władzy swemu następcy Abdelowi Hafidowi.

PARYŻ (PAP)

W dniu 4 października po południu podano oficjalnie do wiadomości, że premier E. Faure wydał polecenie natychmiastowego utworzenia rady regencyjnej w Maroku.

wych. M. in. w pow. Kościan przekazano do gabinetów szkolnych ok. 450 różnych pomocy naukowych.

Dzieje ZZNP i walka postępowych nauczycieli o powszechność i demokratyzację nauczania oraz o interesy nauczycieli omawiane są na zebraniach organizacji związkowych na Lubelszczyźnie. Przedmiotem dyskusji na tych zebraniach nauczycielskich jest również zbliżający się V Krajowy Zjazd ZZNP.

Mao Tse-tung na występie Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego

PEKIN (PAP)

W obecności przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga, zastępcy przewodniczącego ChRL marszałka Czu Teha, przewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tsi, premiera Rady Państwowej Czu En-laia odbył się 2 października w Pekinie występ zespołów artystycznych Związku Radzieckiego, Polski, Albanii, Jugosławii, Japonii i Burmy. Obecny był również ambasador PRL w Chinach, Kiriłuk.

Zespół pieśni i tańca W. P. wystąpił z bogatym programem artystycznym. Chiński taniec „Zbiór herbaty”, „Krakowiak”, polskie pieśni ludowe oraz „Pieśń o Mao Tse-tungu” podbiły serca publiczności. Huśtającymi oklaskami nagrodzono Mieczysława Paprockiego, który z towarzyszeniem chóru wykonał pieśń „Gonia górale trzy dy”.

Po występie zespołowi polskiemu zgotowano długotrwałą owację. Wszyscy wykonawcy obdarowani zostali wiązkami kwiatów.

Pracownicy przechodzą do produkcji ale... dyrektorów przybywa

STALINOGRÓD (PAP)

O 40 osób zmniejszy się administracja Stalinozłotki. Pięciu dyrektorów kieruje poszczególnymi zakładami jak zakładem artykułów spożywczych, artykułów przemysłowych, warzywniczo-owocowych, zbiorowców żywności oraz szósty dyrektor — wielkim działem transportu. Nad nimi jest prezes. Tymczasem w nowym schemacie organizacyjnym zmniejszonym o 40 ludzi pojawiają się raptownie dwadzieścia dyrektorów na etatach dyrektorskich. Ci dwaj „superdyrektorzy” będą mieli pod sobą sześć „normalnych” dyrektorów.

Tak więc, pracowników mniej, dyrektorów więcej. W zdrowym rozsądku ludzkim to się nie mieści.

Nowe obiekty Planu 6-letniego

- ruszył trzeci turbozespół żerańskiej elektrowni
- w Fastach uruchomiono już 58 maszyn

WARSZAWA (PAP)

2 bm. o godz. 23.30, po okresie szczegółowych prób, rozpoczął produkcję energii elektrycznej III turbozespół Elektrowni na Żeraniu. Dzięki jego uruchomieniu Żerańska Elektrownia dorównała już pod względem mocy Warszawskiej Elektrowni na Wybrzeżu Kościuszkowskim.

Obecnie w Elektrowni prowadzone są prace przy montażu IV turbiny, a także dobiega końca budowa kolejnego kotła wysokoprężnego.

BIAŁYSTOK (PAP)

3 bm. o godzinie 13 rozpoczęto próbny rozruch agregatów w hali przedziału średnioprężnej najmłodszych w kraju zakładów włókienniczych w

Fastach k. Białegostoku. Zakłady te, budowane w oparciu o radziecką dokumentację techniczną, zostały wyposażone w radzieckie maszyny włókiennicze. Załoga zakładów gorąco przyjęła II sekretarza ambasady ZSRR w Warszawie — F. Szarykina, który obecny był przy rozpoczęciu próbnego rozruchu oraz zwiedził halę przedziału i plac budowy.

Na znak dany przez dyrektora zakładów — inż. Kopańskiego, włączono pierwszy agregat w podstawowym oddziale trzepalni. Maszyna trzepalnicza pochłania worek za workiem jeleniogórskiego włókna sztucznego. Z przędzy zakładów w Fastach produkowane będą komplety ciepłej bielizny damskiej, tkaniny na ubrania robocze, koszule itp.

Obecnie uruchomiony został pierwszy zespół, obejmujący 58 różnych maszyn. Dalszych 7 zespołów ma ruszyć do końca I kwartału przyszłego roku.

W 1956 roku w Fastach ruszy również druga przedziałnia cienkopiędna oraz rozpoczęta zostanie budowa wielkiej kalni.

Wyjazd teatrologów polskich do NRD

WARSZAWA (PAP)

W ramach wymiany kulturalnej udała się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej grupa teatrologów polskich, w której skład weszli: E. Chaberski, M. Billizanka i G. Holoubek.

Teatrologom towarzyszy dyr. departamentu imprez i obchodów artystycznych Min. Kult. i Sztuki J. Jasieński.

W czasie 3-tygodniowego pobytu teatrologi polscy zapoznają się z życiem teatralnym w NRD.

Parlamentarzyści belgijscy w Polsce

WARSZAWA (PAP)

W dniu 4 bm. w godzinach popołudniowych przybyła do Warszawy, na zaproszenie polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej, delegacja parlamentarzystów belgijskich.

Na czele delegacji stoi Roger Motz — senator z ramienia partii liberalnej, przewodniczący sekcji belgijsko-polskiej Unii Międzyparlamentarnej, przewodniczący tzw. międzynarodówki liberalów, wiceprzewodniczący zgromadzenia Wspólnoty Europejskiej Węgla i Stali.

W skład delegacji wchodzi: Georges de Baek — senator z ramienia partii socjalno-chrześcijańskiej, Joseph Bracops — członek Izby Reprezentantów, członek biura politycznego belgijskiej partii socjalistycznej, burmistrz gminy Anderlecht — les Bruxelles, Fernand Brunfaut — wice

przewodniczący Izby Reprezentantów, członek belgijskiej partii socjalistycznej, któremu towarzyszy małżonka, Michel van Caeneghen — członek Izby Reprezentantów z ramienia partii socjalno-chrześcijańskiej, bawiący w Polsce wraz z małżonką od dnia 2 bm. Ernest Demuyter — członek Izby Reprezentantów z ramienia partii liberalnej, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Belgijsko-Polskiej, znany w okresie międzywojennym pilot balonowy, zdobywca II miejsca w międzynarodowych zawodach o puchar Gordon-Benetta, które odbyły się w naszym kraju w 1936 r., Leopoldus Deschepper — członek Izby Reprezentantów z ramienia partii socjalno-chrześcijańskiej, wiceprzewodniczący sekcji belgijsko-polskiej Unii Międzyparlamentarnej, Maurice Destenay — członek Izby Reprezentantów, przewodniczący partii liberalnej, Amédée Doulrepont — senator z ramienia belgijskiej partii socjalistycznej, René Noel — senator z ramienia Komunistycznej Partii Belgii oraz p. Galerne — sekretarz delegacji.

W porcie lotniczym na Okęcu udekorowanym flagami państwowymi Polski i Belgii delegację witali: wicemarszałek Sejmu PRL prof. dr Stanisław Kulczyński, posłowie: Zofia Dembińska, Julian Hochfeld, Dominik Horodyński, Maria Jaszczukowa, Jerzy Jodłowski, Aleksander Juszkiewicz, Stanisław Kaliszewski, Henryk Korotyński, Jadwiga Lekszynska, Wacław Schayer, Zofia Wasilkowska i Zenon Wróblewski, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy oraz zastępca sekretarza generalnego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — Wojciech Chabasiński.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR w Belgradzie

Przemówienia M. Pijade i A. P. Wołkowa

BELGRAD (PAP)

Dnia 4 bm. przebywająca w Belgradzie delegacja Rady Najwyższej ZSRR złożyła wizytę przewodniczącemu Skupczynie Ludowej FLRJ M. Pijade. Podczas wizyty przewodniczący delegacji A. P. Wołkow podziękował M. Pijade oraz obecnym deputowanym za serdeczne przyjęcie, z jakim spotyka się wszędzie delegacja.

M. Pijade witając członków delegacji radzieckiej oświadczył, że osobisty, bezpośredni kontakt między krajami ma ogromne znaczenie dla wzajemnego poznania się oraz wymiany doświadczeń we wszystkich dziedzinach życia tych krajów. „U nas — stwierdził Pijade — będziecie mieli sposobność zaznajomienia się ze wszystkimi osiągnięciami Jugosławii. Mam nadzieję, że pobyt wasz w naszym kraju przyczyni się do dalszego umocnienia kontaktów między obu krajami.”

W tym samym dniu delegacja radziecka złożyła wieniec na grobie niezanego żołnierza oraz na mogiłach jugosłowiańskich i radzieckich żołnierzy poległych w walce o wyzwolenie Belgradu.

Następnie członkowie delegacji obecni byli na obiedzie wydanym na ich cześć przez przewodniczącego Skupczyny Ludowej M. Pijade. Ze strony jugosłowiańskiej na obiedzie obecni byli: zastępca przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej R. Czołanowicz, zastępcy przewodniczącego Skupczyny Ludowej W. Simicz i L. Szenturc, przewodniczący Skupczyny W. Zeczewicz i P. Bożyczewicz, przewodniczący Skupczyny Serbii P. Stambolicz, członkowie Związku Rady Wykonawczej i inni.

Podczas obiadu, który upłynął w wyjątkowo serdecz-

Grupa naszych architektów udała się na 3 tygodnie do NRD

WARSZAWA (PAP)

W ramach wymiany kulturalnej udała się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej 4-osobowa grupa architektów polskich, w skład której weszli inżynierowie architekci: Kazimierz Brenner, Henryk Buszko, Janusz Krotkiewski i Zbigniew Zgut.

Celem 3-tygodniowego pobytu architektów polskich w NRD jest zapoznanie się z osiągnięciami architektów niemieckich oraz wymiana doświadczeń.

Kulisy skandalicznej afery szpęgowskiej

Adenauer odmawia wyjaśnienia zarzutów wysuniętych na procesie Schmeissera

Oświadczenie dr. O. Johna

W Hanowerze przerwany został proces przeciwko b. agentowi wywiadu francuskiego Schmeisserowi i współoskarżonym: b. wydawcy pisma „Der Spiegel” — Augustowi, dwóm dziennikarzom Jaenneowi i Mansowi oraz b. radcy ministerialnemu Ziebellowi. Oskarżenia odpowiadać mieli przed sądem za wysunięcie w 1952 r. oskarżenia pod adresem Adenauera, sekretarza stanu Blankenhorna oraz konsula generalnego Reifferscheidta o uprzedzenie szpiegostwa na rzecz Francji. W drugim dniu procesu Adenauer oraz pozostali wyżsi urzędnicy służby dyplomatycznej wycofali swoją skargę.

Dnia 2 bm. złożył oświadczenie w sprawie przerwania procesu b. przewodniczący bońskiego urzędu ochrony konstytucji dr Otto John, który jak wiadomo zerwał z grupą Adenauera i przebywa obecnie w NRD.

Dr Otto John stwierdził m. in., że wysunięte przez

nej atmosferze, wygłosił przemówienie M. Pijade oraz A. P. Wołkow.

„Cieszę się, że z całego serca mogę powitać Was — przedstawicieli Rady Najwyższej ZSRR i życzyć Wam wszystkiego najlepszego podczas Waszego pobytu w Jugosławii. Niedawno powróciła z Waszego wielkiego, wspaniałego kraju nasza delegacja parlamentarna, która została tak bardzo serdecznie przyjęta przez Was i przez narody Związku Radzieckiego. Wróciła ona oświadczenia nie tylko ogromnymi osiągnięciami i potężnym wysiłkiem twórczym ludzi radzieckich lecz także przekonana o szczerości ich dążeń do trwałego pokoju oraz pokojowej współpracy między narodami i państwami. Pragnę również stwierdzić, że nasza delegacja parlamentarna wróciła ze Związku Radzieckiego, przekonana o szczerzej sympatii narodu radzieckiego dla narodów Jugosławii oraz o jego wszechstronnym i szczerym poparciu polityki współpracy i przyjaźni między ZSRR a FLRJ.”

Deputowani ludowi i narody naszego kraju widzą w Waszym przybyciu do Jugosławii nie tylko rezultat normalizacji stosunków między naszymi krajami, lecz także dowód, że oba rządy pragną poprzez wzajemne poznanie się i zrozumienie zapewnić praktyczną i stopniową realizację deklaracji belgradzkiej.

Przypuszczam, że wyrażę również i Wasze zdanie, jeżeli stwierdzę, biorąc pod uwagę smutną przeszłość, iż tak pomyślny i stosunkowo szybki rozwój naszych kontaktów był możliwy dzięki rzeczywistej demokratycznej zasadom, na których opierają się obecnie stosunki między oboma naszymi krajami w duchu deklaracji belgradzkiej.

Ten historyczny dokument, pod którym figurują podpisy prezydenta FLRJ towarzysza Tito oraz przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR towarzysza Bułganina, stworzył

podstawę przyjaźni i trwałej współpracy obu państw, jak również w dużej mierze przyczynił się do utrwalenia pokoju międzynarodowego, bezpieczeństwa i współpracy.

Droży Przyjaciele, cieszę się, że nasza Skupczyna Ludowa będzie mogła pokazać Wam — przedstawicielom Rady Najwyższej ZSRR — przybyłym do naszego kraju, to wszystko, co zechcieliśmy obcy — zabytki, bogactwa naturalne, rozwój gospodarczy i polityczny, urządzenia społeczne. Mam nadzieję, że przekonacie się o pełnym poparciu przez nasze narody polityki współpracy i przyjaźni z Waszym krajem oraz o tym, że żywią one dla narodów radzieckich uczucie przyjaźni.

Kończąc swe przemówienie przewodniczący Skupczyny Ludowej stwierdził, że narody Jugosławii popierają wysiłki pokojowe wszystkich innych narodów oraz „konsekwentną, demokratyczną i pokojową politykę zagraniczną rządu jugosłowiańskiego, politykę współistnienia, współpracy i przyjaźni ze wszystkimi krajami, które tej współpracy pragną”. Pijade wznosił toast za trwałą i przyjazną współpracą między Związkiem Radzieckim a Jugosławią.

Odpowiadając na to przemówienie przewodniczący delegacji Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wołkow podziękował Skupczynie Ludowej za zaproszenie członków Rady do Jugosławii i oświadczył między innymi:

„Przyjąwszy zaproszenie, my, przedstawiciele parlamentu radzieckiego — z dużym zadowoleniem i radością przybyliśmy do zaprzyjaźnionej z nami Jugosławii i obecnie pragniemy w imieniu wszystkich narodów Związku Radzieckiego serdecznie powitać narody Jugosławii.”

Zgadzam się w całej rozciągłości z tym, co powiedział przewodniczący Skupczyny Ludowej, towarzyszu Pijade, o znaczeniu osobistego kontaktu w naszych stosunkach międzyparlamentarnych dla utrwalenia przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Wrażeniemy wyrazić również głębokie przekonanie, że wymiana delegacji parlamentarnych może się stać doskonałą podstawą bliskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego.

Normalizacja stosunków między naszymi krajami okazała się bezspornie jednym z najistotniejszych czynników odprężenia w sytuacji międzynarodowej, utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR pragnęłaby szczerze, aby w rezultacie pobytu w Waszym kraju, podobnie jak w wyniku pobytu delegacji Skupczyny Ludowej w ZSRR, wytworzyły się trwałe stosunki oparte na wzajemnym zaufaniu i poszanowaniu, w całej pełni zgodne z pokojowym dążeniem naszych narodów.”

A. P. Wołkow wznosił toast za przyjaźnią narodów jugosłowiańskiego i radzieckiego, za bohaterami narodem jugosłowiańskim, za wielką Partią Komunistów Jugosławii, jej Komitet Centralny i wodzą narodu jugosłowiańskiego — marszałką Tito.

W Afryce północnej utworzono Armię Wyzwoleńczą

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że w Kairze odbyła się konferencja prasowa, na której podano do wiadomości, że ruch oporu w Maroku i Algierze został podporządkowany jednolitemu dowództwu oraz że utworzona została Armia Wyzwoleńcza Maghrebu (Maroka, Algieru i Tunisu).

Oświadczyli oni, że Armia Wyzwoleńcza Maghrebu rozpoczęła w dniu 1 października regularne działania przeciwko francuskim wojskom kolonialnym w Algierze i Ma-

DEPESZA

Marszałka Polski z okazji święta Armii Czechosłowackiej

I. zastępca przewodniczącego rządu i minister obrony narodowej Republiki Czechosłowackiej gen. armii dr Alexej Cepicka.

P r a g a

Z okazji święta sił zbrojnych Republiki Czechosłowackiej w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i swoim własnym przesłał Wam, Towarzyszu Ministrze oraz żołnierzom armii czechosłowackiej najserdeczniejsze pozdrowienia.

Stale pogłębiająca się przyjaźń między oboma naszymi armiami, nierozdzielnie związanymi braterstwem broni i idei z potężną Armią Radziecką, przyczynia się do dalszego umacniania niepodległości i suwerenności naszych krajów.

Życzę bratnim siłom zbrojnym Republiki Czechosłowackiej dalszych sukcesów w umacnianiu gotowości bojowej dla zabezpieczenia twórczej pracy narodu czechosłowackiego i utrwalenia pokoju na świecie.

Wiceprezes Rady Ministrów i minister obrony narodowej Konstanty Rokossowski Marszałek Polski

Zmiany w rządzie rumuńskim

Ch. Stoica

— przewodniczącym Rady Ministrów RRL

Gheorghiu Dej

I sekretarzem KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZA (PAP)

Jak już donosiliśmy, 3 października br. odbyła się tu VII sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Wielkie Zgromadzenie Narodowe RRL jednomyślnie wybrało Chivu Stoica przewodniczącym Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Pierwsze posiedzenie specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)

W dniu 4 października odbyło się pierwsze posiedzenie specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Przewodniczył delegat Syjamu — Waythaikong.

Wiceprzewodniczącym komisji wybrano przedstawiciela Kanady, Macaya.

Specjalna komisja polityczna zatwierdziła następujący porządek obrad:

1. Sprawa dyskryminacji rasowej w Unii Południowo-Afrykańskiej.
2. Sprawozdanie dyrektora Agencji ONZ do spraw Bliskiego Wschodu na temat pomocy uchodźcom arabskim z Palestyny.
3. Sytuacja osób pochodzenia hinduskiego w Unii Południowo-Afrykańskiej.
4. Sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ.

roku. Armia ta dowodzą oficerowie, którzy walczyli w drugiej wojnie światowej i w antyhitlerowskim ruchu oporu. Armia Wyzwoleńcza będzie walczyła o całkowite wyzwolenie Maroka, Algieru i Tunisu oraz o powrót sułtana Sidi Mohammeda Ben Yusefa na tron marokański. Allala el Fassi odczytał odezwę wzywającą wszystkich patriotów marokańskich, algerijskich i tunezyjskich do walki przeciwko kolonializmowi o wolność i niepodległość.

Czy przegrana Francji?

Data 30 września zapisze się trwale w historii Organizacji Narodów Zjednoczonych. Data ta związała się bowiem z pierwszym w dziejach ONZ wypadkiem obalenia decyzji Komisji Ogólnej przez Zgromadzenie Ogólne i równocześnie z pierwszą wyraźną klęską kolonializmu na terenie tej organizacji.

Na początku każdej swej sesji Zgromadzenie Ogólne wybiera przewodniczącego Zgromadzenia, jego 7 zastępców i 7 przewodniczących różnych komisji. Te 15 osób tworzy razem Komisję Ogólną, która przedkłada Zgromadzeniu wnioski co do umieszczenia lub nieumieszczenia na porządku dziennym obrad sesji spraw, wniesionych przez członków ONZ. Komisja Ogólna jest więc jakby pierwszym „sitem” dla tych spraw. Z tego względu wielkie mocarstwa zachodnie zawsze starają się o taki skład Komisji Ogólnej, aby przez to „sito” nie przedostały się niewygodne dla nich sprawy.

Wśród mocarstw zachodnich panuje uderzająca jednomyślność co do oceny tych

niewygodnych spraw. Państwa, które dotychczas posiadają kolonie, starają się za wszelką cenę nie dopuścić do dyskutowania na forum ONZ spraw, związanych z polityką kolonialną.

Obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego zaczęła jednak przyjąć niespodzianki. Oto na Komisji Ogólnej znalazła się dostateczna większość głosów, aby wstawić do porządku dziennego sprawę zachodniego Iranu, czyli tej części wyspy Borneo, która jest dotychczas pod władzą Holandii. Mimo gwałtownego oporu tej ostatniej, sprawa zachodniego Iranu wejdzie pod obrady Zgromadzenia, zgodnie z wnioskiem Indonezji, zainteresowanej w odzyskaniu tego terytorium.

Porażka Holandii, stosunkowo niewielkiego państwa kolonialnego, przybrała jednak wobec innej sprawy — sprawy Cypru. Potężne mocarstwo kolonialne, Wielka Brytania, potrafiła postawić na swoim i Komisja Ogólna skreśliła sprawę Cypru z porządku obrad, zaś Zgromadzenie Ogólne zatwierdziło tę decyzję.

Gdy następnie przed Komisją Ogólną stanęła sprawa Algieru, Francja zajęła stanowisko typowe dla mocarstwa kolonialnego. Wniosek państw arabskich sędzi w kierunku przedyskutowania francuskiej polityki kolonialnej wobec Algieru. Min. Pinay zażądał skreślenia tej sprawy, jako stanowiącej „wewnętrzny problem Francji”. Przy poparciu sojuszników z bloku atlantyckiego udało się delegacji francuskiej doprowadzić do skreślenia sprawy Algieru.

I w tym miejscu doszło do dramatycznego wydarzenia, które właśnie tak wyróżnia datę 30 września. Mimo gwałtownych i demagogicznych wystąpień delegata francuskiego, mimo poparcia żądań francuskich przez wielkie mocarstwa zachodnie, Zgromadzenie Ogólne po raz pierwszy w dziejach ONZ zmieniło decyzję Komisji Ogólnej i postanowiło obradować nad sprawą Algieru.

Oceniając wagę tego wydarzenia można w najogólniejszym znaczeniu powiedzieć, że nastąpił zasadniczy cios w kolonializm, jedną z najbrutalniejszych form imperializmu. Głosowanie Zgromadzenia Ogólnego pokazało, że kolonializm nie można uważać więcej za własne podwórko kilku państw.

Szczegółowa analiza wyników głosowania podkreśla jeszcze inne znaczenie ostatniego wydarzenia w ONZ. W grupie państw, głosujących przeciw kolonializmowi, znalazła się Grecja. Jest to członek NATO, który żąda Cypru od W. Brytanii. Inny członek NATO, Islandia, wstrzymała się od głosowania. Również kilka państw Ameryki Łacińskiej wytrzymało się z trybów „maszyn do głosowania”, w których często tkwiły w wielu sprawach na forum ONZ.

O czym świadczy ten wynik? O tym, że wzrasta uznanie dla walki wyzwoleniczej, jaką prowadzą uciskane przez kolonializm narody. Również o tym, że wielkim mocarstwem już teraz trudno jest, a będzie niewątpliwie coraz trudniej, utrzymać w ONZ mechanizm większości dla popierania ich własnych imperialistycznych interesów.

Czy w głosowaniu w sprawie Algieru przegrała Francja? Nie! Naród francuski nie może uznać za swą przegraną takiej sprawy, w której zwycięstwo odniosła idea wolności i w której potwierdzenie znalazły zasady Karty ONZ. W sprawie Algieru przegrała burżuazja francuska, która dla własnych klasowych interesów, dla zysków kolonialnych, blokuje narodowi Algieru drogę samodzielnego rozwoju. Dlatego też opuszczenie ONZ przez delegację francuską nie jest demonstracją narodu Francji. Jest to tylko demonstracja rządu, który odmawia uregulowania sprawy Algieru i odmawia przyjęcia w tym zakresie pomocy ONZ, powołanej do udzielania takiej pomocy.

ARGUS

Po zastanowieniu

DWANAŚCIE ROZMÓW*). MOŻE TO PRAWDA, ŻE BYŁY ONE — JAK POWIEDZIAŁ JEDEN MÓJ ZNAJOMY — DZIWNIE. NA PEWNO: UPROSZCZONE. UPROSZCZONE ZRESZTA ŚWIADOMIE. NIE O CYTOWANIE BOWIEM GRZECZNOŚCIOWYCH FRAZESÓW CHODZIŁO, LECZ O PRZYTOCZENIE OKREŚLONYCH STWIERDZEŃ, WYSUWANYCH W ROZMOWACH PRZECIĘŻ TRUDNIONOCH OD NIEDAWNA W ROLNICTWIE LUDZI. KOLEJ NA WNIOSKI. POWTARZANIE PRZECIĘŻ ZNANEGO FAKTU, ŻE WIĘKSZOŚCI FACHOWCÓW, SKIEROWANYCH DO ROLNICTWA, WIEDZIE SIĘ NIEZŁE — NIE DOPOMOŻE W USUNIĘCIU ISTNIEJĄCYCH JESZCZE TRUDNOŚCI.

Sprawa pierwsza — skierowania

Praktyka wykazuje, że przydziały pracy dla absolwentów szkół i uczelni niejednokrotnie rozdzielane są niezbyt fortunnie. Nie zawsze bierze się pod uwagę — a należałoby brać — następujące momenty: a) zdrowie i „kondycję” absolwenta; b) miejsce pobytu członków jego rodziny; c) miejsce dotychczasowego zamieszkania absolwenta; d) jego kwalifikacje.

Przykładem na poparcie tych stwierdzeń dostarcza poprzedni artykuł. Czy np. Wydział Kadr Wojskowego Zarządu Rolnictwa uważa, że dla młodej dziewczyny o wątpliwej odpowiedzialności szym zajęciem jest funkcja agronoma nastennictwa, wymagająca codziennych, kilkudziesięciokilometrowych przejazdów rowerem? (Inż. G. — PZR Ostrów). Czy słuszne jest skierowanie fachowca zamieszkałego w Ostrzeszowie — do pracy w Ostrowie? (Inż. W. — z tego samego PZR). Wiadomo, że Zarząd Rolnictwa w Ostrowie nie powstał dawno — czyżby już nasycony był pełnokwalifikowanymi fachowcami? Czy można uznać za właściwe skierowanie młodego, żonatego człowieka spod Kalisza do pracy w POM Golina, gdzie nie ma i nie będzie przez czas dłuższy (Ośrodek dopiero będzie się budować) mieszkań dla rodzin pracowniczych? Czy można kierować rzadko spotykanego fachowca-wikliniarza (eksport!) do zwykłego PGR-u? (Technik L., Zespół Maliniec), kierować kogoś do POM na stanowisko, którego... nie ma (Technik W., POM Golina), „ustawić” na stanowisku starszego mechanika — dwóch ludzi? (POM Opatówek).

A wniosek?

Działy kadr Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa i Zjednoczeń PGR muszą wnikiwiej przeprowadzać kierowanie fachowców do pracy w terenie, kontrolować w niedługim czasie potem — co jest najistotniejsze — co się z tymi ludźmi dzieje.

Sprawa druga —

mieszkania

Aby człowiek czuł się w nowym środowisku dobrze — musi się zaaklimatyzować. Znakiem w tym pomaga szybkie uzyskanie mieszkania. Niewątpliwie są ku temu na wsi lepsze możliwości niż w przeludnionych miastach. Trzeba tylko je chcieć dostrzec. Czasem wystarczy po prostu przyspieszyć czynności związane z przekazywaniem komuś mieszkania (przydałoby się to w zespole PGR Mchowo); czasem wypada komuś wytłumaczyć, że wprawdzie na wsi nie obowiązują planowa gospodarka lokalami, ale zajmowanie czteropokojowego apartamentu jest — gdy współtowarzysz pracy nie ma mieszkania — co najmniej aspołeczne.

W większym stopniu również należy stosować godną upowszechnienia zasadę (realizując ją z powodzeniem PZR Konin) przydzielania agronomom zarządów rolnictwa za mieszkaniem na terenie powiatu — okolicznych rejonów. Łatwiej przecież ludziom jeździć raz na tydzień do miasta powiatowego, niż codziennie z miasta — do swojego rejonu.

Dyrekcje zespołów PGR kierownictwa POM i zarządów rolnictwa — przy współpracy rad narodowych — muszą zapewnić każdemu świeżo skierowanemu do rolnictwa fachowcowi mieszkanie. Powinno obowiązywać zasada prymatu w uzyskiwaniu mieszkania przez tych ludzi.

Sprawa trzecia —

kommunikacja

Jest nie do pomyślenia na dłuższą metę, aby ludzie odpowiedzialni za produkcję rolną w rejonie swego POM-u, zespo-

*) Patrz artykuł pod tym tytułem w numerze 236.

tu PGR, w rejonie Zarządu Rolnictwa — nie posiadali szybkich środków lokomocji. Prezydium PRN strzeże zazdrośnie swych samochodów, niechętnie przydzielając je „rolnikom”; w POM-ach i zespołach PGR agronomowie wielkie odległości pokonują jednokółkami, marnując większą część dnia bezproduktywnie. Oczywiście, odbija się to ujemnie na produkcji, a także — na osobistych kwalifikacjach pracownika, który nie ma kiedy ich uzupełniać. Nie można wreszcie zapominać o jego zdrowiu. Posługiwanie się dogkarami i rowerami na wielkich odległościach jest zaoferowaniem i musi być spieszenie przezwyciężone.

Prezydium WRN winno zobowiązać Prezydium PRN do przydzielania samochodów przede wszystkim dla potrzeb PZR. Najwłaściwszym zaś byłoby wydzielanie z taboru samochodowego prezydiów przynajmniej po jednym wozie dla potrzeb służby rolnej. W Min.

PGR i Rolnictwa należałoby pomyśleć o przydzieleniu motocykli agronomom zespołowym, agronomom POM i PZR i tym samym zwiększeniu ich operatywności. W tej chwili agronomowie poruszają się z szybkością ślimaków. Nie może wreszcie nigdzie brakować kieszkiowego wprawdzie, ale — z braku laku — pożytecznego roweru (a na przykład nie ma ich w PZR Ostrów).

Sprawa czwarta —

wyżywienie

Z długim przebywaniem w terenie nieodłącznie wiąże się kłopoty żywieniowe. Przede wszystkim — gdzie jeść? (Zbyt mało gospód, a tak zwane bary GS „prowadzą” tylko słodczyce i... śledzie). Stołówek w większości gospodarstw państwowych nie ma. Niektóre nieczynne są w niedziele. Inne wydają tylko obiady. Jeszcze inne — zamknięte są dla ludzi posiadających rodziny. W rezultacie agronomowie zespołów PGR, agronomowie POM i PZR przebywają całymi dniami w terenie bez ciepłej strawy.

Zjednoczenia PGR i Zarząd Wojewódzki POM muszą radykalnie unormować sprawy stołówek. Jako zasadę należy przyjąć, że stołówka powinna wydawać wszystkie posiłki; powinna być czynna we

wszystkie dni tygodnia i — dla wszystkich, którym to jest potrzebne. Aby zapewnić wyżywienie delegowanym w teren pracownikom, dyrekcje zespołów winny wyznaczyć w gospodarstwach, gdzie stołówek nie ma — osobę, u której za niską opłatą można by otrzymać „coś ciepłego”. Wydaje się celowe podjęcie przez Prezydium WRN uchwały, która zobowiązałaby prezydium GRN do wyznaczenia takich osób w każdej wsi (podobnie jak to jest z noclegami). Chodzi przecież o zdrowie ofiarnej służby terenowej.

Zjednoczenia PGR i WZ POM powinny zobowiązać dyrektorów POM-ów i zespołów PGR do zwrócenia baczniejszej uwagi na zapewnienie dowoza produktów żywnościowych dla załóg. Można to doskonale połączyć z przywożeniem tych produktów dla stołówek (przykład — POM Wrząca). Można też i należy myśleć o uruchamianiu własnych piekarni (przykład — Zespół PGR Bieganowo).

Sprawa piąta —

warunki ogólne

Na pracę każdego człowieka oddziałują w znacznym stopniu warunki, w jakich on żyje. Jasne, że nie możemy od razu zapewnić ludziom na wsi wszystkich wygod. Nim to nastąpi, trzeba jednak usunąć liczne, niczym nie usprawiedliwione braki. Nie można tolerować zepsutych pomp, dalekich spacerów po wodę, niechlujnych ubikacji, braku żarówek o napięciu 110 V (często na wsi spotykane!) niedokonywania remontów w mieszkaniach. Nie wolno oszczędzać kosztem ludzi (przykład — zespół PGR Maliniec, gdzie „nie opłaca się” inwestować). Lepiej należy wyposażyć świetlice PGR-owskie i POM-owskie urzędzące je tam, gdzie jeszcze ich nie ma (ówże Maliniec!). Organizacje związkowe w PGR-ach i POM-ach powinny być zobowiązane do organizowania wycieczek pracowników do kin i teatrów, na zawody sportowe.

Zjednoczenia PGR i WZ POM powinny dokonać analizy warunków (choćby przy pomocy błyskawicznej ankiety), w jakich żyją i

(Dokończenie na str. 4)

W miarę upływu czasu rezerwa wobec dyrektora w spódnicy usteptowała coraz to bardziej. Roślina sympatia. Okazało się, że mimo młodego wieku Danuta Kalkstejn „zna się na rzeczy” i potrafi dobrze kierować produkcją. W Kaliskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego poprawiła się jakość i, mimo wprowadzenia nowych artykułów, wzrosła pro-

dukacja. Zmniejszyło się zużycie materiału, wzrosła oszczędność. Co jednak najdziwniejsze — w przeciwieństwie do innych zakładów tej branży — w magazynach nie ma prawie zupełnie resztek tkanin.

W chwili, kiedy Danuta Kalkstejn obejmowała funkcję dyrektora, zaniepokoiła ją duża ilość resztek w magazynie. Był to sygnał, że w zakładach marnuje się wiele tkanin. Zainteresowała się więc przede wszystkim pracą krojowni i organizacją produkcji. Tam właśnie należało szukać lekarstwa. Stosowane wykroje były stanowczo złe — powodowały nadmierne resztki.

Jakby burza rozpętała się wśród pracownic krojowni, kiedy dowiedziały się o zamiarach nowego dyrektora.

— Wielecie? Mówią, że źle pracujemy, bo pozostaje za dużo resztek — denerwowała się jedna ze starszych robotnic. — A czy można inaczej? Niech pokażą krawca, który nie pozostawia resztek przy wykrojach. Prosimy!

Wkrótce potem Danuta Kalkstejn udowodniła pracownicom, że można pracować prawie zupełnie bez resztek — przynajmniej takich resztek, jakie powstawały dotychczas. W krojowni uporządkowano dokumentację i wprowadzono lepsze, udoskonalone wzory. Zastosowano nowe kombinacje i zmieniono dotychczasowy sposób wykroju. Zaczęto układać ważniejsze części wykroju na jednym rysunku. Na drugim są części drobne, zazwyczaj niewidoczne, jak wkładki do kołnierzy, listewki; te wykrawa się z pozostałych resztek.

Drobiazg — powiecie. Ale właśnie te kombinacje przy wykrojach spowodowały, że obecnie w Kaliskich Zakładach nie tylko nie ma odpadków, ale w dodatku wykorzystano przy produkcji wszystkie resztki do niedawna zalegające magazyny. Rezultatem — większe niż poprzednio ilości ubrań z tej samej ilości tkanin, no i poważne oszczędności.

W sumie, dzięki likwidacji resztek, zakłady zaoszczędziły w pierwszym półroczu przeszło 221 tysięcy złotych. Ogółem zaś różne usprawnienia produkcyjne wprowadzone przez nowego dyrektora i ofiarna praca załogi spowodowały, że w I półroczu obniżono koszty o 1.088.600 zł, a jakoś wyrobów podniesiono o około 5 proc.

...Wyrób odzieży interesował Danutę Kalkstejn już od dawna. Wyróżniała się w produkcji w Elbląskich Zakładach, gdzie należała do produjących szwaczek. W dowód uznania za jej dobrą pracę zakłady te wysłały ją do Technikum Włókienniczego, po ukończeniu którego otrzymała stanowisko dyrektora technicznego w Kaliszu. Jej dobra organizatorska praca i ofiarność usłuszyli pracowników powodują, że Kaliskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego produkują coraz to więcej, lepiej i taniej z korzyścią dla nas, dla konsumentów. (L)

RYSZARD FRELEK

Notatnik z podróży (3)

NA POŁUDNIE OD MOSKWY

Moskwa, we wrześniu

Auto wyrwało się z rojnych i gwarnych ulic Moskwy na szeroką autostradę. Jedziemy na południe — w kierunku, który wskazuje nam drogowskaz z napisem „Symferopol 1380 km”. Cel naszej wyprawy jest jednak „trochę” bliższy. Jest nim niewielkie, odległe o ok. 70 km od Moskwy, rejonowe miasto, które nosi nazwę Czechow oraz wieś Melichowo, gdzie Antoni Czechow mieszkał przez 7 lat i napisał szereg utworów, m. in. sztukę „Czajka”.

Jest piękny, słoneczny dzień, warto dodać, iż podobnie ciepło, wprost upalnego września nie notowano tu od przeszło 70 lat. „Pobieda” mknie z szybkością 80 — 90 km na godzinę.

Ruch samochodowy jest duży, lecz autostrada szeroka. Co kilkadziesiąt metrów mijamy wielkie tablice z reklamami pasty do zębów, różnych rodzajów piwa, wód mineralnych itp. Niektóre z tablic zachęcają do uprawy kukurydzy, inne zawierają po prostu serdeczne pozdrowienia dla działów szkolnej, która niedawno rozpoczęła nowy rok nauki. Mijamy kilka wsi — drewniane, lecz ładnie ozdobione i malowane domki. Zdarzają się małe, stare chałupki, lecz liczniejsze od nich są nowe murowane domy. Do jednej ze wsi zajeżdża akurat kombajn wracający chyba z remontu, bo pola już dawno zostały uprzątnięte ze zboża. Jakas babuśka pomaga wnuczce utrzymać równowagę na nowym rowerku.

Po kilkudziesięciu minutach wpadamy do Podolska. Widać wyraźnie, że połowę tego miasta stanowią zupełnie nowe blo-

ki mieszkalne. Bardzo dużo jest także jednorodzinnych domków, wznoszonych w nowoczesnym stylu. Nie tworzą one jakiegos wyodrębnionego osiedla — budowane są całkowicie prywatnie.

Im dalej od Moskwy, tym rzadsze są wsie i tablice z reklamami. Mijamy kolumny samochodów ciężarowych i dziesiątki aut. Mały „Moskwicz” stoi na brzegu autostrady, a jego kierowca — macha ręką, dając znak, byśmy się zatrzymali. Stajemy. Podchodzi do nas i pyta, czy nie mamy przypadkiem kawałka drutu. Po co? — Blasanka z benzyną jest słabo umocowana do samochodu i stu kocz w czasie jazdy. Okazuje się, że baniek ma dwie — każdą po 20 litrów. Pytamy, po co tyle benzyny? Przygodny znajomy wskazuje na żonę i dwoje dzieci wyglądających z samochodu. „Jedziemy na urlop” — odpowiada.

Po okazaniu „nagłej pomocy technicznej” jedziemy dalej. Samochodem na urlop? Nie ma w tym nic dziwnego. Przecież malolitrażowy samochód „Moskwicz” kosztuje ok. 8 tys. rubli i można go kupić w licznych sklepach samochodowych. Tylko najpierw trzeba zapisać się do „kolejki”, bo chętnych jest bardzo, bardzo dużo.

Zbliżamy się do miasta Czechow, po chwili jesteśmy na jego głównej ulicy, która biegnie wzdłuż autostrady. Wyśiadamy z samochodu i rozpoczynamy zwiedzanie.

Główna ulica jest stara — drewniane i murowane domy, przeważnie jednopiętrowe. Niemal w każdym domu sklep. Co można kupić w sklepach rejonowego miasta? Odpowiedzi udzielają:

wystawy, półki sklepowe i sprzedawcy. Sklep spożywczy sprzedaje 6 gatunków kiełbas, kilkanaście rodzajów konserw — mięsnych, rybnych, owocowych. W piekarni — 5 gatunków chleba (biały ma taki wygląd jak nasze bułki) oraz różnorodne rogalki, bułeczki, sucharki, ciastka. W sklepie radiotechnicznym oferują nam radioodbiorniki w cenie od 200 do 1600 rubli, elektryczne odkurzacze, żelazka itp. Ruch duży, znaczna część kupujących to kolchoźnicy z pobliskich wsi, którzy przyjeżdżają ze swymi produktami na rynek kolchozowy.

Byliśmy tu na rynku — jest on obficie zaopatrzony w warzywa i owoce. Jest mięso, ser — ceny są niższe niż w Moskwie.

Spacerujemy po mieście. Oglądamy nowy budynek poczty i telegrafu, który wzniesiony został — jak nam wyjaśniają — na miejscu starej poczty zbudowanej 60 lat temu z inicjatywy Antoniego Czechowa. Wielkiego pisarza znają tu chyba wszyscy z licznych wydań jego książek, z teatru, z filmów zrealizowanych na podstawie jego opowiadań. Niektórzy starsi ludzie znali Czechowa osobiście, pamiętają go z tych czasów, gdy mieszkał i leczył — był bowiem lekarzem — w niedalekim Melichowie. Charakterystyczne jest, że większość osób, z którymi rozmawialiśmy o Czechowie, nie wymienia jego nazwiska, ale mówi po prostu: Anton Pawłowicz — jakby dla podkreślenia, że postać pisarza jest serdecznie bliska temu miastu.

Miasto Czechow przeżywa obecnie okres wielkiego rozwoju. Powstają tu nowe zakłady przemys-

łowe, buduje się osiedla dużych bloków mieszkalnych. Jedną taką kolonię zwiedzamy. Domy są tak pobudowane, by każdy z nich miał jak najwięcej powietrza i słońca. Między blokami — trawniki i ogródki, na których rosną kilkuletnie drzewka. Całość ogrodzona jest siatką drucianą, wzdłuż której wyrosłe żywopłoty. Mieszkania w domach — ładne, duże, z łazienkami, urządzone nowoczesnie.

Obok osiedla stoi duży kilkupiętrowy budynek szkolny. Z drzwiami, nad którymi wisi tabliczka: „Szkoła Średnia Nr 2”, wbiega na pauzę gromada dziecięcych i chłopców. Wszyscy są ubrani schludnie i czysto.

A propos — czystość — zadziwia nas po prostu dbałość mieszkańców tego niewielkiego miasta o jego placę, domy i ulice. Gdy pomyśli się o niektórych naszych powiatowych miastach — człowiek się rumieni. I jeszcze jedno, ludność tutajśa kocha zieleni. Jest jej sporo i widać, że z każdym rokiem przybywają nowe trawniki, drzewa i ozdobne krzewy.

Z żalem wyjeżdżamy z miasta Czechow. W dalszej swej podróży — do wsi Melichowo, nie mamy już autostrady, lecz wyboistą brukowaną drogę. Samochód trzęsie się razem z nami i przeklinamyśmy chyba tę drogę, gdyby nie fakt, że... zbudowana została 60 lat temu — również z inicjatywy Antoniego Czechowa, czyli Antoniego Czechowa.

Zresztą, jak nas poinformowano, wkrótce wyboisty bruk ustąpi miejsca asfaltowi. Pamiętajka musi ustąpić miejsca wygodzie.

RYSZARD FRELEK

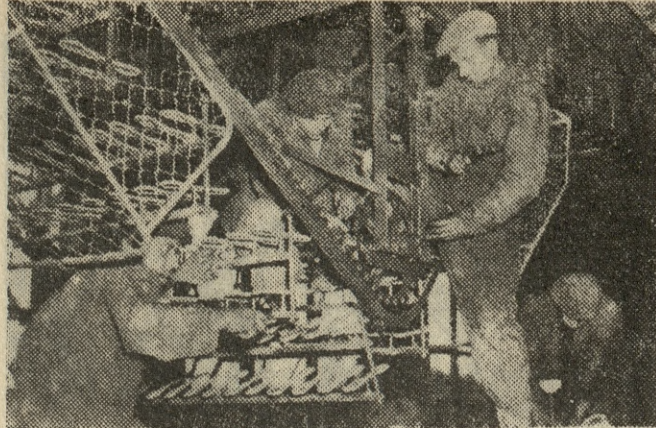
RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK



Z BUDOWY KOMBINATU OBUWNICZEGO W NOWYM TARGU

W Kombinacie przygotowuje się do uruchomienia pierwszą taśmę produkcyjną. Schodzić z niej będzie 1.600 par butów na dobę. Większość instalowanych maszyn i urządzeń jest oparta na dokumentacji czechosłowackiej lub też pochodzi bezpośrednio z importu z Czechosłowacji.

Na zdjęciu: fragment montażu suszarni do obuwia, wykonanej w Wytwórni Części Maszyn Obuwniczych w Chełmku w oparciu o dokumentację czechosłowacką. Przy pracy członkowie brgady Władysława Likusza.

CAF fot. Baranowski

Danuta Kalkstejn

zna się na rzeczy ...

— Patrzcie, właśnie nadchodzi.

Kilka pochylonych nad maszynami pracownik oderwało się na moment od szycia i spojrzęło z ciekawością w kierunku drzwi, którymi weszła właśnie młoda, ładna blondynka — Danuta Kalkstejn.

— Taka młoda i ma być dyrektorem technicznym? — zdziwiła się jedna ze starszych pracownic. — Przecież nasze Kaliskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego są wielką fabryką. Czy sobie poradzi?

Mineło wiele dni. Starsze, rutynowane pracownice przypatrywały się z rezerwą po czynianom młodego dyrektora. Zwiększa kiedy, stosownie do jej poleceń, w zakładach zorganizowano szkolenie dla brgadzistek, w trakcie którego każda z nich miała uszyć samodzielnie nie komplet pod okiem instruktora. Oczywiście — brgadzistki przyjęły to niechętnie. My to przecież od dawna potrafimy! Jednak wkrótce przekonały się, że rzeczywiście można szyć jeszcze lepiej niż im się wydawało. Wspólna dyskusja, krytykowanie niedociągnięć i wymiana doświadczeń spowodowały, że brgadzistki opanowały jeszcze lepsze sposoby pracy i z kolei zaczęły zaznajać z nimi ogół robotnic.

W miarę upływu czasu rezerwa wobec dyrektora w spódnicy usteptowała coraz to bardziej. Roślina sympatia. Okazało się, że mimo młodego wieku Danuta Kalkstejn „zna się na rzeczy” i potrafi dobrze kierować produkcją. W Kaliskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego poprawiła się jakość i, mimo wprowadzenia nowych artykułów, wzrosła pro-

dukacja. Zmniejszyło się zużycie materiału, wzrosła oszczędność. Co jednak najdziwniejsze — w przeciwieństwie do innych zakładów tej branży — w magazynach nie ma prawie zupełnie resztek tkanin.

W chwili, kiedy Danuta Kalkstejn obejmowała funkcję dyrektora, zaniepokoiła ją duża ilość resztek w magazynie. Był to sygnał, że w zakładach marnuje się wiele tkanin. Zainteresowała się więc przede wszystkim pracą krojowni i organizacją produkcji. Tam właśnie należało szukać lekarstwa. Stosowane wykroje były stanowczo złe — powodowały nadmierne resztki.

Jakby burza rozpętała się wśród pracownic krojowni, kiedy dowiedziały się o zamiarach nowego dyrektora.

— Wielecie? Mówią, że źle pracujemy, bo pozostaje za dużo resztek — denerwowała się jedna ze starszych robotnic. — A czy można inaczej? Niech pokażą krawca, który nie pozostawia resztek przy wykrojach. Prosimy!

Wkrótce potem Danuta Kalkstejn udowodniła pracownicom, że można pracować prawie zupełnie bez resztek — przynajmniej takich resztek, jakie powstawały dotychczas. W krojowni uporządkowano dokumentację i wprowadzono lepsze, udoskonalone wzory. Zastosowano nowe kombinacje i zmieniono dotychczasowy sposób wykroju. Zaczęto układać ważniejsze części wykroju na jednym rysunku. Na drugim są części drobne, zazwyczaj niewidoczne, jak wkładki do kołnierzy, listewki; te wykrawa się z pozostałych resztek.

Drobiazg — powiecie. Ale właśnie te kombinacje przy wykrojach spowodowały, że obecnie w Kaliskich Zakładach nie tylko nie ma odpadków, ale w dodatku wykorzystano przy produkcji wszystkie resztki do niedawna zalegające magazyny. Rezultatem — większe niż poprzednio ilości ubrań z tej samej ilości tkanin, no i poważne oszczędności.

W sumie, dzięki likwidacji resztek, zakłady zaoszczędziły w pierwszym półroczu przeszło 221 tysięcy złotych. Ogółem zaś różne usprawnienia produkcyjne wprowadzone przez nowego dyrektora i ofiarna praca załogi spowodowały, że w I półroczu obniżono koszty o 1.088.600 zł, a jakoś wyrobów podniesiono o około 5 proc.

...Wyrób odzieży interesował Danutę Kalkstejn już od dawna. Wyróżniała się w produkcji w Elbląskich Zakładach, gdzie należała do produjących szwaczek. W dowód uznania za jej dobrą pracę zakłady te wysłały ją do Technikum Włókienniczego, po ukończeniu którego otrzymała stanowisko dyrektora technicznego w Kaliszu. Jej dobra organizatorska praca i ofiarność usłuszyli pracowników powodują, że Kaliskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego produkują coraz to więcej, lepiej i taniej z korzyścią dla nas, dla konsumentów. (L)

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK

RYSZARD FRELEK



Opera Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór” w wykonaniu zespołu Białoruskiego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR. Reżyser: ludowa artystka ZSRR — E. A. Aleksandrowskaja, dyrygent: zastępcy działacza sztuki Białoruskiej SRR — L. Liubimow. — Scena z I aktu: Zbigniew — zastępcy artysta BSRR — E. Brażnik, cześnikowa — artystka G. Cepowa, Stefan — zastępcy artysta BSRR — I. Sajkow. Fot. — CAF

I Białoruś nie taka, i ludzie nie ci sami...

Zmieniło się oblicze obszernej ziemi białoruskiej. Wielka Rewolucja Październikowa przeobraziła kraj i ludzi.

Nie płuży już socha swej ubogiej glebie chłop białoruski. Na pola wyszły traktory, w miastach — piorospusze dymu znaczą obecność coraz liczniejszych fabryk, a „lampka Ilicza” — żarówka elektryczna oświetla nie tylko izby robotnicze, lecz także większość chat chłopskich.

Naród białoruski po Wielkiej Rewolucji uzyskał po raz pierwszy w swej historii państwowość i po raz pierwszy jego postawie są akredytowani w stolicach państw zagranicznych. Dzięki pomocy rządu radzieckiego przemysł białoruski rozwinął nowe, nieznane za czasów carskich gałęzie produkcji, jak na przykład zakłady samochodowe i traktorowe, fabryki parowozów, turbin, maszyn rolniczych, maszyn drogowych itd. W stolicy Białorusi — Mińsku pracuje wielki zakład budowy traktorów, a w Homlu, Mohylewie, Witebsku, Grodnie, Lidzie i Orszy pracują nowe zakłady przemysłowe. Produkcja globalna przemysłu białoruskiego w 1950 roku przewyższyła przedwojenną z 1940 roku o 16%. Piąta 5-lata przyniosła nowe osiągnięcia w zakresie produkcji budowy maszyn i obrabiarerek. Produkcja ta w 1954 roku była już większa o 30% w porównaniu z rokiem 1940. Rozwinął się również poważnie przemysł lekki. W 1954 roku produkcja przedmiotów powszechnego użytku wzrosła w porównaniu z 1940 rokiem o 35%. W Mińsku powstał kombinat chemiczny, który daje rocznie 9 milionów metrów tkaniny. Rząd białoruski w przemyśle republiki wkłada rocznie przeciętnie 2 miliardy rubli.

W czasie ostatniej wojny okupant hitlerowski zrujnował gruntownie rolnictwo Białorusi. Produkcja jego spadała do normy głodowej. Po wyzwoleniu Białorusi rząd radziecki wspólnie z innymi republikami radzieckimi, które mniej uciierały od wojny, przyszedł z wielką pomocą rolnictwu białoruskiemu. Pozwoliło to na podniesienie rolnictwa w stosunkowo szybkim czasie na poziom, który budzi podziw dla umiejętności organizacyjnych i pracowitości ludu białoruskiego. Kraj ten posiada obecnie prawie trzy razy więcej traktorów niż w 1940 roku, a 7 razy więcej kombinatów niż przed wojną. Mechanizacja rolnictwa posunęła się tak daleko, że w roku bieżącym prawie 90 procent robót polnych było zmechanizowanych. Zbiórka lnu znacząco została w pełnych 90 proc.

Rząd Republiki Białoruskiej w celu zwiększenia arealu ziemi przystąpił do wielkich robót melioracyjnych na Polesiu. Wielkie mokradła poleskie zostały osuszone, a obecnie prace te objęły Polesie, gdzie polski rząd sanacyjny nie prowadził przed wojną prawie żadnych robót melioracyjnych.

Równoległe z rozwojem przemysłu i rolnictwa postępuje rozwój kultury i oświaty na Białorusi. W 1950 roku wprowadzona została obowiązkowa 7-letnia

szkoła, zaś w Mińsku i większych miastach wprowadzono ostatnio obowiązkową szkołę 10-letnią. Czynione są przygotowania do rozciągnięcia tego obowiązku na cały kraj. Na Białorusi rozwija się obecnie działalność oświatowo-kulturalna 84 zakładów naukowych. Kraj, który przed Rewolucją nie posiadał ani jednego wyższego zakładu naukowego, ma ich obecnie 30. Młodzież kształci się w 118 specjalnych średnich szkołach, w 11.546 szkołach początkowych, 7-klasowych i średnich ogólnokształcących.

Białoruś posiada 8 teatrów, 1818 kin, 1446 bibliotek publicznych, 1202 biblioteki kołchozowe, 2876 bibliotek wiejskich i 24 muzea. W teatrach białoruskich grywane są o-bok sztuk rosyjskich i ukraińskich sztuki polskie. Bardzo popularna jest muzyka Stanisława Moniuszki, urodzonego, jak wiadomo, na Białorusi. Jego melodie znane są białoruskiej młodzieży, a opery „Halka” i „Straszny dwór” często figurują w repertuarze opery i baletu w Mińsku.

Podaliśmy nieco cyfr z życia kulturalnego radzieckiej Białorusi. Są one bardzo wymowne. Białoruski naród rozwinął działalność we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego, stając w pierwszych szeregach najbardziej rozwiniętych gospodarczo i kulturalnie republik Kraju Rad.

H. BARAŃSKI

W ciągu dwóch lat zasadzimy 2 miliony drzew owocowych

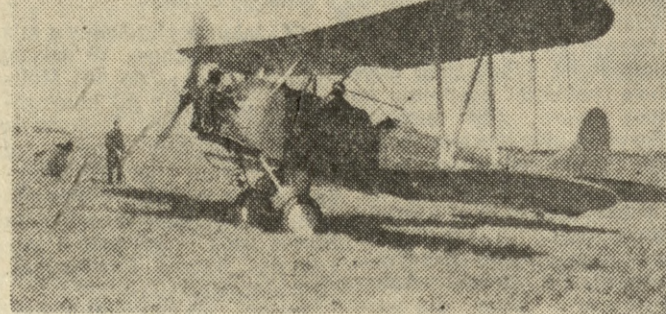
Prez. WRN w Poznaniu planuje wysadzenie w najbliższym czasie na terenie Wielkopolski drugiego miliona drzewek szkółkarskich.

Z cyfry 2 milionów drzew owocowych na terenie województwa poznańskiego wysadzone dotychczas:

Milion drzew w ogrodach przydomowych, gospodarstwach indywidualnych, na działkach przyzagródkowych, w spółdzielniach produkcyjnych, w ogrodach przydomach pracowników PGR, zakładach pracy, w ogrodach przy szkołach i innych.

Drugi milion drzew owocowych wysadzone zostanie przy drogach. Przeciętnie oblicza się na każdą wieś wysadzenie co najmniej 600 drzew.

Na zakup drzew owocowych najbardziej potrzebującym gospodarstwom, członkom spółdzielni produkcyjnych zostały uruchomione kredyty krótko i długoterminowe.



Zakończone ostatnio w Warszawie na lotnisku Gocław Samoloty Mistrzostwa Polski w kat. juniorów stały się przeglądem dorobku najmłodszych, a zarazem najlepszych pilotów ze wszystkich Aeroklubów LPZ w Polsce. — Na zdjęciu: przed startem. CAF — fot. Kubiak

PODYSKUTUJMY

Zaczyna się od „ćwiartki”

Po reportażu niżej podpisanego pt.: „Oskarżam!” zamieściliśmy na łamach naszego pisma artykuł dyskusyjny Janusza Likowskiego pt. „Parę słów w obronie chuliganów początkujących”. Oczywiście ani reportaż, ani artykuł nie wyczerpują wszystkich problemów związanych z wychowaniem młodzieży. Dlatego też uważamy za słuszne i konieczne publikowanie dalszych materiałów, omawiających te żywotne sprawy.

Dzisiejszy artykuł jest dalszym ciągiem dyskusji. REDAKCJA

Nie ulega wątpliwości, że głównym motorem działania młodocianej szajki włamywaczy była żądza wyzycia się, która przede wszystkim znajdowała ujście w pijatykach, kończących się orgiami nie mającymi nic wspólnego z prawdziwym młodzieńczym uczuciem, z miłością, jakie normalny, młody chłopak winien żywić do dziewczyny. Dotyczy to zresztą nie tylko tego omawianego przypadku.

Przedemną leży cały plik aktów oskarżenia o wybryki chuligańskie. Oto niektóre z nich: „...13 czerwca 1955 r. 19-letni Marian Wasilewski (Szkoła 11) pijany, wszedł do restauracji „Ludowej” i zażądał piwa. Gdy kierowniczka tego lokalu odmówiła mu — z uwagi na jego stan — sprzedaż, uderzył ją kilkakrotnie w twarz”...

...19 czerwca 24-letni Józef Mansfeld (ul. Grottego 3) w stanie nietrzeźwym uderzył w twarz Barbarę G.”... „Dnia 30 czerwca w godzinach wieczornych pijany Zbigniew Różański (ul. Szewska 11) zaczepiał kobiety opuszczające zakład pracy Oskarżony pobli interweniującego Jerzego K. tak dotkliwie, że ten doznał wstrząsu mózgu”...

...Dnia 19 lipca Tadeusz Szott z Oleśnicy uderzył pięścią i pobli funkcjonariusza M. O.”...

W każdym akcie oskarżenia powtarzają się słowa: pijany, nietrzeźwy, zamoczony alkoholem.

Właśnie wódka sieje straszliwe wiele zła wśród społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży. Zaczyna się od „ćwiartki” wypitej wspólnie z kolegami, a kończy na litrach pochłanianych nieraz całe zarobki. Często efektem jest popadnięcie w nałogowy alkoholizm. Chęć zdobycia pieniędzy na wódkę nieraz prowadzi do kradzieży, włamań, bandyckich napadów.

Wymowa cyfr jest przerażająca. Na 2,538 doniesień karno-administracyjnych w II kwartale br., 1,218 dotyczy chuligańskich awantur urządzanych po pijanemu. Reszta — to przeważnie przekroczenia przepisów drogowych, sanitarnych itp. Pijaków skazuje się przeważnie do rażnie wyrokami kolegów orzekających, obejmujących najczęściej karę pieniężną lub krótki okres pracy poprawczej (wyroki często nie są realizowane).

W sprawie zwalczania pijanstwa i chuliganstwa (te dwa zjawiska przeważnie idą z sobą w parze) napływa do redakcji sporo listów. Jedną z naszych czytelniczek pisze:

„Kara awanturujących się pijaków grzywną pieniężną uderza najczęściej w ich rodziny — żony, dzieci. Wyrządza się tu krzywdę przede wszystkim rodzinie, a pijakom niewiele pomaga w zwalczaniu nałogu... Uważam — pisze dalej czytelniczka — że każdego pijaka należałoby karać przymusową pracą, wykonywaną w dzień wolny od zajęć. Rodzina na tym nie straci, a społeczeństwo — zyska. Odbierze to nałogowemu awanturnikowi wiele okazji do pijackich wybryków.”

Tak więc walka z chuliganstwem nierozdzielnie łączy się z akcją przeciwko nadużywaniu alkoholu. Akcja ta będzie zawsze walką Don Kichota z wiatrakami, jeśli na słupach wisieć będą plakaty przedstawiające geby zapijanych gości wpadających pod samochód czy też rozbijających resztki mebli na głowie przerażonej żony, a kilka kroków dalej (w sklepie spożywczym — w sklepie

których od g. 20 zaczynali się „bawić” pijani chuligani. Trudno się temu dziwić, skoro wszystkie stoiska PSS przede wszystkim polecały nie ograniczone ilości wina, a jedynymi nagrodami w strzelnicy była butelka „czerwonego półsłodkiego” lub — ćwiartka. Jeśli do tego dodać jeszcze, że służba porządkowa i funkcjonariusze M. O. urzędowali tylko w czasie koncertu, a potem dyskretnie znikali, zrozumieć możemy dlaczego właśnie tam często bawili się młodzi ludzie, o których „dziłałości” pisaliśmy w reportażu pt. „Oskarżam!”.

Jest jeszcze jedna sprawa, którą warto poruszyć: nie przez strażników przepisów o sprzedaży wódki dla nieletnich. Przez ten jest na ogół z całą konsekwencją nie przestrzegany w imię (cel uświęca środki) wykonania planu. Jedynym na to lekarstwem jest wyłączenie wódki poza plan naszych sklepów, o czym już niejednokrotnie pisaliśmy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. Nie bez satysfakcji notuję, że 17 sierpnia br. kierownik Wydziału Handlu Prezydium St. RN w Warszawie podpisał zarządzenie o zakazie sprzedaży napojów alkoholowych zwykłych i gatunkowych w dniach wypłat, czyli w soboty, pierwszego i ostatniego każdego miesiąca, a w sklepach nocnych — codziennie po godzinie 20. Zarządzenie mówi też o bezwzględnej wycofaniu wódki i wina (!) z wszelkich stołówek, bufetów pracowniczych, dworców kolejowych i autobusowych oraz wszelkich imprez organizowanych na wolnym powietrzu.

Co stoi na przeszkodzie, aby podobne zarządzenie podpisał kierownik Wydziału Handlu Prezydium WRN w Poznaniu? M. F.



POWRÓT OWIEC Z HAL

Liczne stada owiec powracają obecnie z hal, na których przebywały przez okres letnich wypasów. Na zdjęciu: górale sprowadzają owce z hal w okolicach Nowego Targu.

CAF — fot. Mottl. Baranowski

PO ZASTANOWIENIU

(Dokończenie ze str. 3)

pracują skierowani do pracy w PGR-ach i POM-ach fachowcy i przystąpić bezwzględnie do usunięcia trapiących ich bolączek, których istnienie poza zwykłym niedbalstwem niczym innym usprawiedliwić się nie da. Nie można bezkrytycznie przyjmować do wiadomości sprawozdań przesyłanych przez dyrekcje zespołów i POM-ów. Należy ożywić pracę kulturalną w PGR i POM, a przy najmniej... organizacyjną, aby pracownicy mogli korzystać z kin i teatrów.

Sprawa szósta — opieka

Zastanawiające: Większość ludzi, z którymi rozpoczynałem rozmowy w POM czy PGR — była zdziwiona, iż zamierzam mówić o ich osobistych troskach i kłopotach. Stwierdzali zgodnie, że w tych sprawach „delegacji” (chyba od określenia... delegacja?) nie przyjeżdżają.

Sprawy poruszane przez inżynierów-rolników, agronomów, mechaników — potwierdzały to w całej rozciągłości. Gdyby bowiem kadrowiec Zjednoczenia PGR Ostrowa zagłądał do Zespołu teje nazwy, chyba dopomógłby inż. H. w przeniesieniu jego żony — nauczycielki z pow. Jarocin, o co ten młody człowiek stara się bezskutecznie. Gdyby ów kadrowiec więcej inte-

resował się sprawami ludzi, musiałby wzbudzić w nim wątpliwość dziwny fakt, że w Zespole Petryki agronomowie zmieniają się jak rakietki — a dyrektor wychodzi cało z każdej takiej „opresji”. Gdyby w ogóle kadrowcy wszystkich Zjednoczeń PGR i pracowników Wydziału Kadr WZR więcej w teren — rozmawiali z „szarymi” ludźmi — w wielu miejscach przecięłoby się raz na zawsze zabójcze sieci intryg i rozrabiaństwa.

Opiekować się ludźmi, a nie deklamować o opiece. Aby tego dokonać, należy wzmożenie wydziału kadr wspomnianych instytucji ludźmi inteligentnymi, bojowymi, stawiającymi sobie w swej pracy na pierwszym planie dobro człowieka, a nie wyłącznie — jak to bywa w praktyce — kontrolę. Nie wolno zapominać, że decyduje praca z kadrami.

Sprawa siódma — nie czekać z założonymi rękami

Starsi fachowcy, skierowani do rolnictwa z instytucji nie-rolniczych — na ogół, jak zdołałem zaobserwować, lepiej dają sobie radę. Mają spore doświadczenie życiowe, przychodzą ponadto zazwyczaj na wyższe stanowiska. Młodym — trudniej. Ale nie można zapomnieć o tym, że młodzi mają w ręku poważny atut w postaci

Sprawy i ludzie

Przekwaterować!

Zachowanie się poza domem, a sposób bycia w domu — to tylko dwie strony tej samej sprawy. Referent, który w miejscu swej pracy dla wszystkich ma miły uśmiech i z każdym potrafi się dogadać, który ze słodyczą w głosie wyraża się o swoich zwierzchniach, a w życiu domowym słynie jako nieprzejędny złośliwiec i intrygant — oszukuje swoich przełożonych i kolegów. Jego prawdziwe oblicze ujawnia się w domu. W miejscu pracy nie pokazuje go, bo albo się boi, albo wzdycha do awansu. Dlatego obowiązkiem kierownictwa zakładów pracy winno być nie tylko interesowanie się pracownikiem w gmachu fabrycznym czy urzędzie, ale również poza nim. Proponowałbym na przykład, aby właśnie zakład pracy zainteresował się ob. Ludwikiem Pietz — stróżem nocnym, żoną przy ul. Małeckiej 17 m. 8. Na swoje nieszczęście dzielić z nim musi mieszkanie ob. Józef Baranowski, kierownik biblioteki MDK oraz ob. Stanisław Kamiński.

Ob. Ludwik Pietz zajmuje jeden pokój z ob. Stanisławą Czerwińską, a wydaje mu się, że nie wiadomo o racji jakich przywilejów powinno należeć do niego całe trzy-pokojowe mieszkanie. Już 5 lokatorów wskutek wybryków ob. Pietza — opuściło mieszkanie. Szóstym jest ob. Baranowski. Przeciwnie niemu Pietz również rozpoczął kampanię zmierzającą do wyrugowania go z zajmowanych przez niego z żoną i trojgiem dzieci pokojów.

Jedną z często zdarzających się w mieszkaniu awantur miała niezmienne charakterystyczny przebieg. Oto ob. Czerwińska mieszkała wspólnie z Pietzem zaatakowała w niewybredny sposób jednego z synów ob. Baranowskiego. Kiedy w obronie chłopca stanął ojciec, na arenę wkroczył również ob. Pietz i zakasawszy rękawy oświadczył: „możemy zaczynać!” Zwążywszy, że jest b. zapasnikiem — pomijając absurdalny i grubiański sposób rozstrzygnięcia zagadki — siły mocno nierówne. Zresztą Pietz stosuje szeroki wachlarz metod „wygrzania” swoich współlokatorów. Obok poprzednio wymienionego, krzyków i wymyślań, szuka on poparcia u władz sądowych! Wprawdzie wszystkie jego oskarżenia i zarzuty wobec Baranowskich upadają, ale kto wie, ile jeszcze czasu upłynie zanim przekonają Pietza, że jest zwykłym piniaczem. Dlatego wydaje się — pierwszym krokiem do rozwiązania sytuacji w mieszkaniu nr 8 przy ulicy Małeckiej 17 winno być przekwaterowanie Pietza do takiego mieszkania, w którym nie będzie miał warunków do ignorowania zasad powszechnie przyjętych w stosunkach między ludźmi. No, bo dlaczego właściwie mieszkanie to miały w ślad za swymi poprzednikami opuścić ob. Baranowski? Przecież zwykle tak bywa, że spośród pożytecznych roślin wyrwywamy chwasty, a nie odwrotnie. Wniosek ten zresztą wart jest zastosowania nie tylko w wypadku Pietza.

właśnie... młodzieci. Sporo z tych trudności, o które o dnia się potykają — można usunąć, jeśli energicznie do tego same mu przystąpić. Technik L. z zespołu PGR Maliniec skarżył się na przykład, że... nie ma z kim grać w szachy, że na miejscu nie ma kółka sportowego. Ale nie pomyślał, trzeba mu to dopiero pomyśleć, że koło szachistów, koło sportowe — on sam właśnie może i powinien zorganizować.

Przecież przed inteligencją na wsi stoją szczególnie odpowiedzialne zadania. Inteligentów na wsi nie mamy dużo. Inteligencji na wsi powinni spełnić — być może porównanie moje nie wyda się zbyt szczęśliwe — rolę kamieni milowych, wytyczających chłopom, ludności wiejskiej, drogę do socjalizmu. Nabycie pewnej wiedzy dzięki społeczeństwu — wobec tego społeczeństwa z obowiązku.

Wniosek? Nie, chyba nie trzeba go ściśle formułować. On nasunie się każdemu z Was, młodzi ludzie pracujący na wsi.

Czas kończyć te uwagi. Podsumowania ani cytatu z materiałów IV Plenum — nie będzie. Bo to, że człowiekowi wykonującemu trudne zadania należy zapewnić możliwie najlepsze warunki — to musi być dla każdego działacza — oczywiste.

PIOTR ŻYCKI

Obwieszczenia

Okręgowy Związek Emerytów i Emerytek Państwowych Wdów i Sierot w Poznaniu, ul. Miłyńska 5 zawiadamia, że dnia 16 października 1955 r. o godz. 10,30 odbędzie się zebranie wszystkich członków celem dokonania wyboru delegatów w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, przy ul. Armii Czerwonej 80/82 I piętro. Jako dowód wstępu na salę należy przedłożyć legitymację Związku. 17143g

Pracownicy poszukiwani

Operatorów z uprawnieniami do obsługi sprzętu ciężkiego na żuraw typu „Star 20” poszukuje zaraz Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 — dział kadr Poznań, ul. Solna 12. K2967

Tokarza oraz mechaników na maszyny szwalnicze poszukujemy Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25 K2973

Kasjera(rkę) oraz z-cę głównego księgowego przyjmie natychmiast Dyrekcja Stadniny Koni Kropiwo, poczta i pow. Ostróda. Reflektuje się wyłącznie na siły kwalifikowane K2996

Ślusarza i robotników do produkcji poszukujemy zaraz. Zgłoszenia osobiste: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubiniu k. Poznania, dział kadr. K2991

Wysokokwalifikowanych monterów na konstrukcje, cześni na deskowania oraz robotników niekwalifikowanych zatrudni zaraz na miejscu Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni Poznań, Grobla 15, pokój 005. K3023

Głównego księgowego - finansistę zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Przemysłu Spożywczego „Reneta” w Nowej Soli, ul. Arciszewskiego 7. Warunki wynagrodzenia wg grupy III G. K. dla pracowników księgowości. K2997

Blacharzy, dekarzy i elektryków na wyjazd i w Poznaniu przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Bud. Zgłoszenia kierować PPRB Poznań — Grupa Rob. nr 1, ul. 27 Grudnia 6, I ptr. K2998



leczenie borowiną

W DOMU

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD

K2978

Różne

Dr. W. Jeszke, Poznań, Śniadeckich 4, serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę w chorobie matki składa Dąbrowska, Poznań, Śniadeckich 6. 17033g

Naprawa, strojenie odbiorników oscylotwórczych „Pionier”, „Mazury” w jednym dniu „Radość” Poznań, Śniadeckich 1. 17056g

Wykonuje po domach wszelkie prace stolarskie, naprawa mebli, polerowanie. Cichocki, Poznań, Ściegiennego 47. 16971g

Posiadam kartę rzemieślniczą na krawiectwo damskie. Poszukuję współpracownika. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 16984g.

Wykonuję bieliznę damską i męską, z własnych i powierzonych materiałów, specjalność szyje i naprawa bielizny trykotowej, merka i okretka. Pracownia Bielizny Poznań, Ratajczaka 39. 17180g

Elektrotechniczny sklep nr 22 M.H.D.

przy Starym Rynku nr 85

na nowo otwarty poleca

żyrandole, grzejnictwo, art. radiowe i oświetleniowe

Sklep równocześnie prowadzi sprzedaż dla punktów usługowych. K3012

Rzemieślnicza Spółdz. Pracy Kominarzy

w Poznaniu

Oddział Remontów Kominów Fabrycznych

Poznań, Dolna Włoda 12 — telefon 96-97

przyjmuje zlecenia na rok 1955 i zlecenia do planu na remonty na rok 1956

w zakresie:

- 1) remontów kominów fabrycznych
- 2) remontów obmurzy kotłów parowych i pieców przemysłowych
- 3) okresowych rewizji i napraw instalacji gromochronowych

K2833

Spółdzielnia Pracy Artystyczno - Rozrywkowa w Poznaniu

komunikuje o otwarciu

„Bilardowni nr 2”

w lokalu P.Z.G. „Wypoczynek”

(Park J. Stalina)

Bilardownia czynna jest od godz. 13 — 21

K3022

Nieruchomości

Okazja — kamienicę komunalną 120 000 zł, wille jednorodzinne cała wola — parcie 1000 m² opłotowana, za drzewianą przy Grunwaldzkiej sprzedaje Metelki Poznań, Czerwonej Armii 23. 16529g

Parcele, domki wille kamienice kupno sprzedaż, zalecia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 16693g

Wille na Zawadach, ogród owocowy 1800 m² korzystnie sprzedaje „Osadopol” Poznań, Nowowiejskiego 6. 16776g

Domek dwupokojowy z kuchnią, wolny, z ogrodem owocowym (3-morgowym), 12 km od Poznania, cena 85 000 zł sprzedaje Metelki Poznań, Czerw. Armii 23. 16782g

Parcele budowlane od 1000 — 1200 m² w Swarzędzu, przy dworcu sprzedaje właściciel. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 16789g

Sprzedam domek jednorodzinny, 3-pokojowy z wolnym mieszkaniem, ogrodem, 50 drzew, w Poznaniu. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 16900g

Domek 3-5 pokoi, elektryczność, zabudowania przyłączone, do 2 ha ziemi, ogród, okoliczności Poznań, wezmę w dzierżawę, Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 16979g

Parcele 800 m², opłotowana, zadzwoniła, z altaną, przy trólebusie, ul. Dąbrowskiego, cena 60 000 zł, spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Wysockiego 16. 17003g

Kupię parcelę względnie domki 1-rodzinny, na Jeżykach. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17008g

Kupię willę z wolnym mieszkaniem lub część willi, względnie mieszkanie spółdzielcze przytulne lub wezmę mieszkanie do remontu. Warunek przy linii tramwajowej. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17022g

Parcele w okolicy Poznania (dopodana komunikacja), kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17024g

Położony — Strzeżenie, parcele z prawem własności do 25 000 zł wprost od właściciela. Kupię wzgl. domki z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17059g

Parcele do 20 000 zł w okolicy Czerwona, Przedmłotowa, Krzywizna, od właściciela, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17064g

Polowe wille Ostroróg, spiesznie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17068g

Parcele na Jankowie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17073g

Parcele w Szczepankowie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17075g

Sprzedam parcelę 1 900 m² Luboń 4, Dzierżyńskiego 57. 17077g

Dom jednorodzinny włączony sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17083g

Domek dwurodzinny z zaprawą dżurą, ogrodem w Starolecie, blisko tramwaju, zamienię na wille. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17101g

Poszukuję dzierżawy domku jedno- lub dwurodzinnego z ogrodem w Poznaniu (możliwość zamiany mieszkania jednego wzgl. dwóch) samodzielnie, w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17102g

Sprzedam parcelę i tragarze. Poznań Dąbrowskiego 137. 17087g

Kupię wille 2—3-rodzinna, Poznań wola lub niedokończona. Oddam w zamian 4-pokojowe, komfortowe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17110g

Kupię domek 3-pokojowy, z ogrodem lub parcelę uzbudowaną, peryferie Poznania, względnie dobra komunikacja. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17132g

Wille dwurodzinna w Kościelnie, częściowo wolna, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17148g

Kupno

Kupię motocykl WFM, nowy, względnie lawę, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17004g

Maszynę krawiecką, bebenkową, kupię, Wasilski Poznań, Prądzyńskiego 13 m 1. 17027g

Motocykl BMW ewentualnie innego typu, kupię, Wasilski, Poznań, Pamiątkowa 19 m 2. 17028g

Radioowe lampy, radiosprzet telewizyjny, radarowy, kupię. Radiosprzet Poznań, Śniadeckich 1. 17057g

Młynek do mielenia kości, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17063g

Kupię stylowe jasne biurko. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17069g

Tokarnie na chodzie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17074g

Kiosk drewniany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17084g

Dyferencjał kompletny łącznie z kardaniem do motocykla „Zundapp” 600 cm³ kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17098g

Piec i wannę do łazienki kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17118g

Wannę do nasiadówek kupię. Poznań tel. 648-12. 17127g

Isolafrowe odpady (najmniejszej skrawki) kupię. F. Hamański, Poznań, Kacik 4 tel. 648-12. 17128g

Farbby (pigment - Rodamin) różne kolorów kupię. Poznań tel. 648-12. 17129g

Sprzedaż

Paski nylonowe od 12 zł paski do zegarków poleca pracownia M. Szymt, Poznań Al. Lampiego 18, m 7 (sprzedaż hurtowa). 16827g

Pianino sprzedam. Poznań, Polna 6 m 10 od godz. 18—20. 16970g

Wózek koszykowy, tani sprzedam. Poznań, Łukasiewicza 30, m 3. 16991g

Rowery: 1 męski i 2 damskie, cena 750 zł i 850 zł, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 263 m 2. 16992g

Sprzedam futro karakulowe w dobrym stanie, cena 20 000 zł. Poznań, Dzierżyńskiego 153, m 5a. 16993g

Akordeon 120-basowy, okazjonalnie sprzedam. Poznań-Kotłowo, Urządka 32. 17000g

Radio uniwersalne, 7-lampowe, sprzedam. Poznań, Kopernika 4a m 17. 17005g

Welon, suknie ślubne, łożko żelazne, tani sprzedam. Poznań, Mickiewicza 28 m 6. 17006g

Maszynę do podnoszenia oczek, komplet, sprzedam. Kórnik 180. 17010g

Tokarnie 30 cm toczenia, sprzedam. Poznań, Strzalska 7, m 34. 17011g

Sprzedam radio „Syrana”. Poznań, Słoneczna 7 m 1. 17012g

Sprzedam wózek koszykowy w dobrym stanie. Poznań, Małcieckiego 6, m 7. 17013g

Psy bokserzy, szczeniaki, z metryką, oraz psa boksera 2-letniego ferma hodowlana, sprzedam. „Egzotyka” Poznań, Kłowieckiego 2. 17015g

Radio 6-lampowe, z magnezynem, sprzedam. Poznań, Zwirzyńskiego 39, m 5. 17016g

Sprzedam samochód marki „Sam” trzykolorowy. Poznań, Świdłana 19. 17018g

Sprzedam motocykl „Wiktoria” 350 ccm, górnozaworowy. Poznań, Racławicka 50, m 1. 17019g

Sprzedam samochód osobowy DKW 700, Poznań, Dąbrowskiego 7 Auto - Service. 17023g

Wilk siedmiotygodniowy sprzedam. Poznań, Poznańska 57, m 4 od godz. 15—18. 17025g

Sprzedam radio marki AEW, 5-zakresowe, nowe z gwarancją, wysokiej klasy, zapasowe żarówki świetlne. Poznań, Kanałowa 14, m 2. 17026g

Sprzedam auto koszykowe na kulowych łożyskach. Poznań, Kanałowa 15, m 7 od godz. 16—18. 17034g

Samochód osobowy sprzedam. Poznań, Małcieckiego 38, m 3, od godz. 20. 17036g

Wózek - auto koszykowe, sprzedam. Szulc, Poznań, Sikorskiego 3, m 2. 17038g

Sprzedam futro karakulowe, figurka średnia. Poznań, Kanałowa 1 m 7. 17041g

Sprzedam wózek koszykowy, głęboki, wózek czeski, Poznań, al. Marcinkowskiego 16, m 8. 17042g

Sprzedam wózek auto koszykowy, Poznań, Garbary 28, m 5, w podwórzu. 17044g

Samochód marki KDF kabriolet, sprzedam. Poznań, Staszczyka 5 m 7 od godz. 16. 17051g

Wózek - auto sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 134, m 23. 17135g

Piec 6-żebrowy, do centralnego ogrzewania, sprzedam. Poznań, Zieloniec, Sośnica 23. 17134g

OGŁOSZENIA DROBNE

Westralkę kałową sprzedam. Poznań, Garbary 80, m 3. 17045g

Sprzedam sypialnię. Poznań, Zupańskiego 20, m 3, od godz. 15—18. 17050g

Radio „Pionier” sprzedam. Poznań, Mostowa 2, m 4. 17061g

Okazyjnie sprzedam radiodiodę „Philips Super”, 7 obwodów, 3 zakresy. Poznań, Polna 66 m 8 od godz. 16—19. 17070g

Kuchnię, łożko żelazne, magiel, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17071g

Radio na baterie „Pionier”, nowy, sprzedam. Poznań - Podolany, Iwonicza 6. 17082g

Samochód DKW 700, F-8, motocykl „Norton”, 500 ccm. OHV, model 1948, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 99, warsztat. 17090g

Akwariusz z rybkami sprzedam. Poznań, Lampego 13 m 12. 17091g

Nowy rower męski, sprzedam. Poznań, Przemysłowa 29, m 8. 17093g

Kurtkę damską brązową (baranki) okazjonalnie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 53/55, m 13, ofcyna. 17094g

Ciągnik „Lanz - Bulldog” 45 KM, oraz przyczepki od 3—3 ton sprzedam. Poznań - Deblec, Szczepana 11 tel. 89-77. 17096g

Akordeon 32-basowy, maszyną elektryczną do parzenia kawy, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17106g

Sprzedam futro damskie, brązowe, piżmowców, luźne, jak nowe, maszynę do pisania, ga binetowa „Erika”. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17112g

Radio „Siemens” wysokiej klasy, 6-lampowe, okazjonalnie sprzedam. Poznań, tel. 840-84, od godz. 16. 17123g

Pianino markowe sprzedam. Poznań, 27 Grudnia 2 m 4 od godz. 15—18. 17124g

Sprzedam sypialnię maszyną, nowoczesną, Poznań, Jarochońskiego 6, m 5. 17125g

Stół czworokątny, rozkładany, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 15 m 15. 17133g

Piec 6-żebrowy, do centralnego ogrzewania, sprzedam. Poznań, Zieloniec, Sośnica 23. 17134g

Wózek - auto sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 134, m 23. 17135g

Wózek - auto sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 134, m 23. 17135g

Wózek - auto sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 134, m 23. 17135g

Wózek - auto sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 134, m 23. 17135g

Motocykl „Wileks” 118 ccm, sprzedam. Poznań, Dominikańska 5 m 3 tel. 28-09. 17136g

Sprzedam dywan duży, ręcznie wiązany, serwetę ręczną, obrączkę. Poznań, Marcinkowskiego 21, m 5. 17141g

Motocykl DKW 125 ccm, sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 19. 17142g

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią — samodzielne, duże, słoneczne w forumu na podobne lub 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 16657g

Duży pokój z urządzeniem kuchennym i przynależnościami, centralne ogrzewanie, gaz, w Krakowie, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 16996g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na 3 pokoje z kuchnią względnie 2 1/2. Poznań, Czesława 1, m 27. 16998g

Poszukuję 1—2 pokoi z kuchnią do remontu lub wykonania. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 16999g

Samodzielne dwa pokoje z kuchnią zamienię na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17007g

Pan na stanowisku szuka niekrepującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17013g

Kawaler pracujący, technik, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17032g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, duży kryty balkon, bardzo słoneczne i pstr., przy Dworcu Zachodnim (dwa wejścia) na 4 1/2 ewentualnie na 4 pokoje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 17037g

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielne, na 2 pokoje z kuchnią lub podobne albo większe. Poznań, Masztalarska 8a m 27. 17053g

Zamienię pokój 18 m² i pstr. (kuchnia), wejście z klatki schodowej, z zaizolowanym gazem, używaniem przynależności na pokój względnie pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 16963g

Zamienię pokój z kuchnią na Jeżykach, samodzielne, na 1 1/2-pokojowe z kuchnią, samodzielne, na Jeżykach. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 16969g

Zamienię dwa mieszkania: pokój z kuchnią i ogrodem, oraz pokój z urządzeniem kuchennym i przynależnościami na samodzielne trzy pokoje względnie dwa pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 16975g

Pokój z przynależnościami 1—2-osobowy, zamienię na większy z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 16978g

Zamienię duży pokój z kuchnią w Lubiniu, I ptr., blisko dworca na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świeczewskiego 3, dnia 16989g

W pierwszej bolesnej chwili śmierci mojej kochanej i nieodżałowanej żony, życzę

Apolonii Rajczak

odprawiona zostanie msza św. w niedzielę, 9 października br., o godz. 8 w kościele przy Ryńku Wileckim. Poznań, Dzierżyńskiego 97. Strapiony mąż 16994g

W pierwszym straciłszy szczerą koleżkę i sumienną pracownicę. Pogrzeb odbędzie się w Chodzieży w piątek, 7 bm., o godz. 16.

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu

RADA ZAKŁADOWA ZARZĄD 17201g

W pierwszym straciłszy szczerą koleżkę i sumienną pracownicę. Pogrzeb odbędzie się w Chodzieży w piątek, 7 bm., o godz. 16.

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu

RADA ZAKŁADOWA ZARZĄD 17201g

W pierwszym straciłszy szczerą koleżkę i sumienną pracownicę. Pogrzeb odbędzie się w Chodzieży w piątek, 7 bm., o godz. 16.

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu

„To i owo z ludowej twórczości białoruskiej” — oto tytuł odczytu wygłoszonego wczoraj przez dyrektorkę Biblioteki Uniwersyteckiej dr Zofię Kawecką w Klubie MPiK podczas imprezy pt. „Żywy tygodnik” zorganizowanej z okazji Dni Kultury Białoruskiej.

W zabytkowej kamieniczce Górków na Starym Rynku Filharmonia poznańska będzie urządzać raz w tygodniu „Srody kameralne”. Program przewiduje koncert muzyki dawnej z XVII i XVIII wieku oraz koncert chopinowski w 106 rocznicę śmierci kompozytora.

We wszystkich większych placówkach handlowych na przykład PDT, Domu Dziecka itp. zorganizowano kiermasze jesiennie-zimowe w dziale bielizny, odzieży, obuwia. Niezależnie od tego dyrekcje MHD i PSS urządzają w niedzielę kiermasze uliczne na placach rynkowych.



Przejrzenie i sprawdzenie ponad 3 tys. kuponów (z których tylko 35 było trafnych) — zajęło 6-osobowej komisji wiele czasu. Mowa tu — oczywiście — o kuponach nadesłanych na konkurs „Głosu”, polegający na odgadnięciu wyniku meczu piłkarskiego Old Boy'ów Krakowa i Poznania.

Na zdjęciu: komisja konkursowa przy pracy.
Fot. K. Przychodźki

Internat w byłym pałacu

Uczniowie Technikum Przemysłu Miesnego w Krotoszynie (których jest 450, w tym dużo zamiejscowych) mieli dużo kłopotów z powodu braku odpowiedniego internatu i stołówki. Przyznanie szkole byłego pałacu, położonego w Parku Miejskim w Krotoszynie, rozwiązało tę palącą sprawę. Urządzono tam internat dla 147 uczniów. Internat dla dziewcząt mieści się w gmachu szkolnym.

Dzięki subwencji państwa w wysokości ponad 100 tys. zł oraz pomocy Komitetu Rodzicielskiego, otwarto w internacie nowoczesnie urządzone stołówkę. Korzysta z niej 187 uczniów, którzy dotąd jadalni w daleko położonej od szkoły stołówce Technikum Ceramiki. Przy internacie znajduje się piękna świetlica, która dotychczas nie miała jeszcze pełnego wyposażenia, jednak rozwija się w niej życie kulturalno-oświatowe, dzięki pracy prof. Świecy. (fk)

PZGS w Lesznie spisał się na piątkę w organizowaniu spartakiady

Po raz pierwszy w historii sportu wiejskiego Rada Główna LZS w porozumieniu z Centralą Rolniczych Spółdzielni SCH wprowadziła spartakiady gminnych spółdzielni. Imprezy te rozpoczęły się w woj. poznańskim z początkiem września, obejmując 5 gałęzi sportu: lekkoatletykę, strzelanie, kolarstwo, łyżnictwo i siatkówkę. Dotychczas odbyło się 18 spartakiad powiatowych.

Na plan pierwszy wysuwa się spartakiada PZGS Leszno, którego dyrekcja wykazała duży zrozumienie dla spraw kultury fizycznej, przyczyniając się do sprawnego organizowania imprezy. Startowało w niej 63 zawodników z 5 GS-ów. Z uzyskanych przez uczestników leszczyńskiej spartakiady wyników należy wyróżnić w konkurencjach męskich: 100 m Biernat — 11,8; wżwyz: Stanowski — 1,60, a w kobiecych: rezultaty Gorzelanej w kuli — 8,00 i dysku — 29,81 oraz Heinsch wżwyz — 1,31, w dal — 4,64.

Dobre wyniki padły również w spartakiadzie powiatowej w Wolsztynie, gdzie na starcie stanęło 136 zawodników. 100 m wygrał Skwierzyński — 11,8, przed Ratajczakiem — 12,0; 800 m Tomasz — 2,07,8; w dal: Ratajczak — 6,15. Z rezultatów kobiecych na czoło wysuwa się nowy rekord województwa LZS w dysku, ustanowiony przez Gebaczkę, wynikiem — 33,68. W pozostałych dyscyplinach triumfowali: w kolarstwie — Borowczak, strzelaniu — Rablega, łyżnictwie — Skwierzyński, w siatkówce męskiej — Przedmieście, a w żeńskiej — Wolsztyn. Z rozegranych spartakiad powiatowych trzeba jeszcze wyróżnić zawody w Kaliszu — 99 uczestników, Krotoszynie — 56 i Gnieźnie — 48 zawodników. Oceniając przebieg spartakiad gminnych spółdzielni należy

Troska o... kasę

(1) W ub. niedzielę odbyły się w Krotoszynie zawody żużlowe o mistrzostwo ligi okręgowej między ostarowską Stalą a Gwardią Poznań. Nieodczynnym efektem meczu — ogłoszenie remisu, choć spotkanie wygrali gwardziści 23:17 — to „zasługa” organizatorów, którzy zupełnie nie przygotowali do zawodów toru. Każdy wyścig odbywał się w tumanach kurzu, a publiczność była „bombardowana” żużlem. Ponadto klótnie między sędziami, którzy ostatecznie zaaprobowali projekt Stali, aby z powodu nie przygotowania toru uznać zawody za nierozstrzygnięte, zapewne nie wpłynęły budząco na publiczność, placując wysokie ceny za bilety.

Organizatorom krotoszyńskim przypominamy, że wyłączone troska o kasę i całkowity brak przygotowania imprezy jest lekceważeniem widza i stanowi podatny grunt pod tak często zdarzające się na naszych boiskach niesportowe wybryki. (fk)

Kapala i Krzesiński wyjechali do Szwecji

4 bm. udała się samolotem z Warszawy do Szwecji reprezentacyjna drużyna polskich żużlowców, która w piątek, 7 bm. rozegra międzypaństwo wy mecz ze Szwecją w Sztokholmie, a 9 bm. wystąpi w spotkaniu rewanżowym.

W skład reprezentacji wchodzi: Szwendrowski, Hajzer, Krzesiński, Kapala, Nazimek, Raniżewski oraz rezerwowi N. Świtała.

Gospodarze wystąpią w swoim najsilniejszym składzie. Asami ich zespołu będą zdobywca V miejsca w tegorocznych mistrzostwach świata O. Fundin oraz trzeci w zeszłorocznych mistrzostwach O. Nygren.

...A PIŁKARZE CWRS DO FRANCJI

W dniu 4 bm. wyjechali do Francji piłkarze CWRS, którzy rozegrają dwa spotkania: 8 bm. z 1-ligowym „Racing Club” (Lens) oraz 12 bm. z czołową drużyną II ligi „Valenciennes”.

CWRS wyjechał w składzie: Szymkowiak, Maselli, Orłowski, Woźniak, Strzykowski, Pleba, Kowal, Brychacz, Kempny, Pohl, Cehelk, Janeczek, Grzybowski i Siekiera.

Głos

WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), „Nowy Świat” 659-39, dział łączności 657-18, sekretariat redakcji 648-85, redaktor naczelny 657-76, drukarnia (nocny) 629-52. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-6-1254

Ważne dla rolników

Zamiast kilograma paszy 2 zł gotówką

Dotychczas było tak, że rolnik dostarczający na punkt skupu tuczniaki i bekony kontraktowane miał prawo nabycia paszy treściwej. Obecnie przepisy te zostały zmienione na korzyść dostawców. Mianowicie, zamiast 1 kilograma przysługującej rolnikowi paszy, może on żądać wypłacenia 2 złotych premii w gotówce. Może także pobierać należną mu premię paszową w całości, lub częściowo w paszy, a częściowo w gotówce.

Dajmy na to, że dostawcy na leży się z tytułu dostarczonego tuczniaka 200 kg paszy treściwej. Może więc on według nowych przepisów otrzymać 400 złotych w gotówce, albo 200 zł w gotówce plus 100 kg paszy. Te same przepisy obowiązują przy wydawaniu zaliczek paszowych po podpisaniu umowy kontraktacyjnej.

Szczegółowych informacji udzielają agenci kontraktacji oraz wszystkie gminne spółdzielnie. (wł)

Samochód „STAR” dla strażaków w Błaszczach

Straży Pożarnej w Błaszczach, powiat Kalisz przekazano na własność nowoczesny samochód gaśniczy polskiej produkcji, marki „Star 20”. Wyposażenie samochodu jest doskonałe; posiada on pomieszczenia dla 10 strażaków, pompę, gaśnice, dwa związki na węże i pomieszczenie na techniczny sprzęt strażacki.

Strażacy blaszkowscy z ogromnym zadowoleniem przyjęli ten dar Komendy Woj. Straży Pożarnych.

Marian Antczak
korespondent

Kina

KALISZ: Wolność — „Na letniskach”; Stylowe — „Okrety szturmują bastiony”; OSTROW: Przewodnik — „Nauczyciel tańca”; I i II s. Słońce — „Stara forteca”; GNIEZNO: Polonia — „Pogromczyń tygrysów”; Lech — „Niebezpieczna cieślina”; LESZNO: Sportowiec — „Konik polny”.

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

5.10 — rozmaitości rolnicze
5.30 — muzyka poranna, 7.15 — lekkie suity na orkiestrę, 7.45 — aud. szkolna, 8 — koncert krak. ork. i chóru PR, 8.40 — muzyka rozr., 12.15 — utwory fortep. I.

oni też

Zaloga Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Chodzieży wykonała w dniu 24 września zadania planu 6-letniego. Do przedterminowej ich realizacji przyczyniło się m. in. wykonanie długofalowych zobowiązań i liczny udział robotników we współzawodnictwie pracy.

H. Bednarz
korespondent

Paderewskiego, 12.30 — gazetka rolnicza, 12.40 — muzyka operetkowa, 13.30 — melodie ludowe, 13.50 — suita baletowa, 14.10 — pieśni kompozytorów francuskich, 15 — Miesiąc Przyjaźni, 15.25 — muzyka ludowa, 16 — przegląd prasy, 16.10 — tańce różnych narodów, 17 — dla dzieci, 17.30 — dziennik radiowy, 17.40 — stylizowana muzyka ludowa, 17.55 — radiowy raid, 18.20 — chór rozg. wrocławskiej 18.45 — zwierzenia dobrego przyjaciela, 19.25 — „Wieńiec” — wiersze poetów białoruskich, 19.40 — „Poznański styl muzyczny”, 20.30 — „Panna meżakka” — komedia Korzeniowskiego, 21.50 — muzyka tan., 22.20 — „Pasażer na górze”, opow., 23.10 — muzyka symf. Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 18.15, 21.30, 23.50.

Obecnie PTT-K przygotuje się już do sezonu zimowego.

W okresie tym zorganizowane zostaną wędrownie wczasu narciarskie i obozy narciarskie da początkujących i zaawansowanych. W nadchodzącym roku ilość skierowań na wczasy wzrośnie mniej więcej trzykrotnie. Toteż związki zawodowe powinny już teraz przyjąć do werbowania amatorów turystyki zimowej. Dotyczy to przede wszystkim terenowych komórek związków za-

Coś dla pałacy

Kto najlepiej — a więc najoszczędniej?

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych rozpięła na IV kwartał konkurs — współzawodnictwo o tytuł najlepszego pałacy lub zespołu pałacy przy kotłach przemysłowych i centralnego ogrzewania. Przy ocenie wyników brać się będzie przede wszystkim pod uwagę uzyskanie jak największych oszczędności w zużyciu węgla lub koksu w stosunku do jednostkowych norm (przy równoczesnym zręczeniu się zaoszczędzonych ilości paliwa z planów zaopatrzenia), jak najszerze stosowanie przy pa-

leniu niskogatunkowych paliw zastępczych, jak muł, pył węglowy i torf, stosowanie produkcyjnych metod palenia, wprowadzenie pomysłów racjonalizatorskich i podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Najlepszy zespół pałacy uzyska propozycję przechodni, ufundowaną przez WRZZ i nagrodę pieniężną w wysokości 3000 złotych. Ponadto dwa dalsze zespoły otrzymają nagrody w wysokości 2000 i 1000 zł.

Przyznane zostaną również liczone nagrody dla pałacy, którzy uzyskają najlepsze wyniki we współzawodnictwie indywidualnym. Wśród nagród tych znajduje się zegarek na rękę, nagrody pieniężne w wysokości 800 i 500 zł oraz 9 nagród rzeczowych, jak: portfele skórzane, wieczne pióra, budziki. (1)

Za parę lat — będzie za późno

Na przeciwko Gminnej Rady Narodowej w Murowanej Goślinie stoi dwupiętrowy budynek. Na początku 1945 roku wskutek działań wojennych wyleciały w nim szyby. Nie wiadomo sprawcy zerwali podłogi, powyjmowali części ram okiennych; reszty dopełniły czas i deszcz. Nikt nie pomyślał o odremontowaniu zniszczonego budynku.

Podobno jest on własnością prywatną i to stoi na przeszkodzie remontom. Miejska Rada Narodowa zbyt długo zastań: remontować czy nie remontować? A w budynku powoli odpadają tynki i niszczy się dach. Mieszkańcy zaś Murowanej Gośliny czekają na mieszkania i świetlice.

Warto ruszyć wreszcie z tym remontem, bo za parę lat nie będzie już co naprawiać. (mat)

Rośnie liczba placówek leczniczych

W powiecie wolsztyńskim przewiduje się dalszą rozbudowę placówek leczniczych. W przyszłym roku zostanie uruchomiona izba porodowa we wsi Jabłonna. W tej samej miejscowości powstanie też ośrodek zdrowia.

Do czterech już istniejących punktów lekarskich przybędzie piąty we wsi Tuchorza. Mieszkańcy Kębłowa i Moch otrzymają dwa punkty felcerskie.

Celem usprawnienia opieki zdrowotnej nad ludnością Wolsztyna, wszystkie miejscowe poradnie lekarskie zostaną połączone w jedną przychodnię obwodową. (kh)



Joanna Kochańska jest wzorową nauczycielką w szkole w Mieście. Jako polonistka ze szczególnym pietyzmem odnosi się do twórczości Adama Mickiewicza. Umie doskonale nawiązać współpracę z komitetem rodzicielskim. Znajduje zawsze czas na pracę w Powiatowej Radzie Narodowej, organizuje spotkania ludności z radnymi.

AFORYZM na czasie

Parasol noś i pod balkonem!

Nie tylko gdy deszcz pada!

Gdy podlewa pelargonie parasol noś i pod balkonem!

to wcale nie przesada!...

WIRUS